RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron
Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, CZWARRTEK 24 CZERWCA 1948 ROKU Nr. 171 (1389)

SZKOŁA POMORSKA GDYNIA SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO

Konwencja republikanów zakłócona

Demonstracje w Filadelfii

przeciw lynchowi Murzynów i ustawie Taft-Hartley

FILADELFIA, 23.6 (API). — Konwencja partii republikańskiej, która odbywa się obecnie w Filadelfii, została wczoraj przerwana na dwie godziny przez wielką demonstrację Murzynów oraz białych mieszkańców miasta przed bramą hallu, będącego miejscem zjazdu republikańskiego.

Murzyni przybyli z rozmaitych miast leżących w okolicach Filadelfii, by zaprotestować przeciwko faktowi, że partia republikańska storpedowała ustawę zabraniającą lynchu jak również inne ustawy gwarantujące prawa cywilne Murzynów

Demonstranci przedefilowali przed gmachem wznosząc okrzyki: **„Mordercy narodu", „Precz ze zbójeckimi metodami lynchu"** itp. Nieśli oni wielkie transparenty z napisami krytykującymi politykę partii republikańskiej. Gdy jeden z republikanów biorących udział w konwencji wyszedł przed bramę i chciał przemówić do murzynów, tłum wygwizdał go. Cały hall, w którym odbywała się konwencja, został otoczony policją.

Wraz z demonstracją Murzynów odbyła się **demonstracja robotników z pobliskiego ośrodka stacji radiowych, którzy protestowali przeciwko ustawie Tafta Hartleya, zabraniającej strajków.**

Wielu z nich niosło transparenty demonstrujące olbrzymi skandal finansowy, który miał miejsce przed kilkoma tygodniami w Filadelfii. Skandal ten polegał na **„zniknięciu" kilku milionów dolarów z kasy zarządu miejskiego, którego przewodniczącym jest republikanin Samuel burmistrz Filadelfii.** Demonstracje te odbyły się właśnie w chwili, gdy Samuel otwierał konwencję.

Korespondenci prasowi donoszą, że pomimo olbrzymiej reklamy, część sali, w której odbywają się obrady jest pusta.

W kołach konwencji podkreśla się zdecydowanie reakcyjny charakter obrad, którego wyrazem było oświadczenie przewodniczącego Naczelnego Komitetu Partii Republikańskiej Reece'a, **Rece znany ze swego ultrareakcyjnego stanowiska oświadczył, że ustawa Tafta-Hartleya jest „wielką zdobyczą" partii republikańskiej W tej chwili usłyszano gwizdy na galerii i okrzyki: „Precz z Taftem"**

✤

FILADELFIA. 23. 6. (PAP). Z okazji otwartej tu w poniedziałek konwencji republikańskiej miasto przybrało wygląd wielkiego jarmarku, na którym goście i miejscowi używają, jak na wiejskim odpuście. Wzdłuż ulic widnieją afisze i transparenty z powitaniami pod adresem delegacji z poszczególnych stanów. W „kwaterach" pretendentów na stanowisko prezydenta USA odbywają się przyjęcia dla delegatów i korespondentów prasy. Goście ucztują, otrzymują podarki i wysłuchują propagandy na rzecz tego, lub owego kandydata.

Na konwencji panuje atmosfera pewności zwycięstwa partii republikańskiej. Co się tyczy szans personalnych, to główni kandydaci republikańscy, nie lekceważąc w dużym stopniu swych przeciwników z łona własnej partii, przepowiadają głośno i przy każdej sposobności, zgodnie z przyjętym w Ameryce zwyczajem autoreklamy, swe własne niewątpliwe zwycięstwo. Sytuacja jest nadal jednak wysoce skomplikowana i nikt spośród poważnych obserwatorów nie odważa się na proroctwa co do wyboru kandydata.

Ostateczne wyniki konwencji będą niewątpliwie zależały od poufnych targów między poszczególnymi pretendentami, jak również wśród wpływowych kół przemysłowo-finansowych, popierających tego lub owego kandydata. Przy okazji tych targów zawierane będą porozumienia w sprawie rozdziału stanowisk rządowych i dyplomatycznych.

Program wyborczy partii republikańskiej popiera w całości, w zakresie polityki zagranicznej, tezy Vandenberga i obozu tzw. „internacjonalistów", tj. „plan Marshalla" i tzw. „doktrynę rumana". Popierając imperialistyczną politykę zagraniczną USA, program republikański ma również zdecydowane oblicze w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Program partii republikańskiej w głównych zarysach pokrywa się z treścią memorandum potężnego Stowarzyszenia Producentów Amerykańskich (NAM). Memorandum to, złożone przed tygodniem władzom partyjnym, zażądało: 1) oszczędności w wydatkach państwowych i walki z biurokracją New Dealu (chodzi tu o likwidację różnych intytucji federalnych, stworoznych przez Roosevelta dla pomocy masom amerykańskim). 2) dalszej obniżki podatków, by „umożliwić przemysłowcom amerykańskim nowe inwestycje", 3) zacieśnienia kontroli nad funduszami, przeznaczonymi na plan Marshalla dla „uniknięcia rozrzutności i ochrony intersów USA", 4) rezygnacji z zamiarów wprowadzenia jakiejkol wiek kontroli cen płac. Pewne żądania NAM zostały w programie republikańskim złagodzone, by nie zrażać mas wyborczych, cały jednak progarm zachowuje wyraźny reakcyjny charakter.

Dni morza

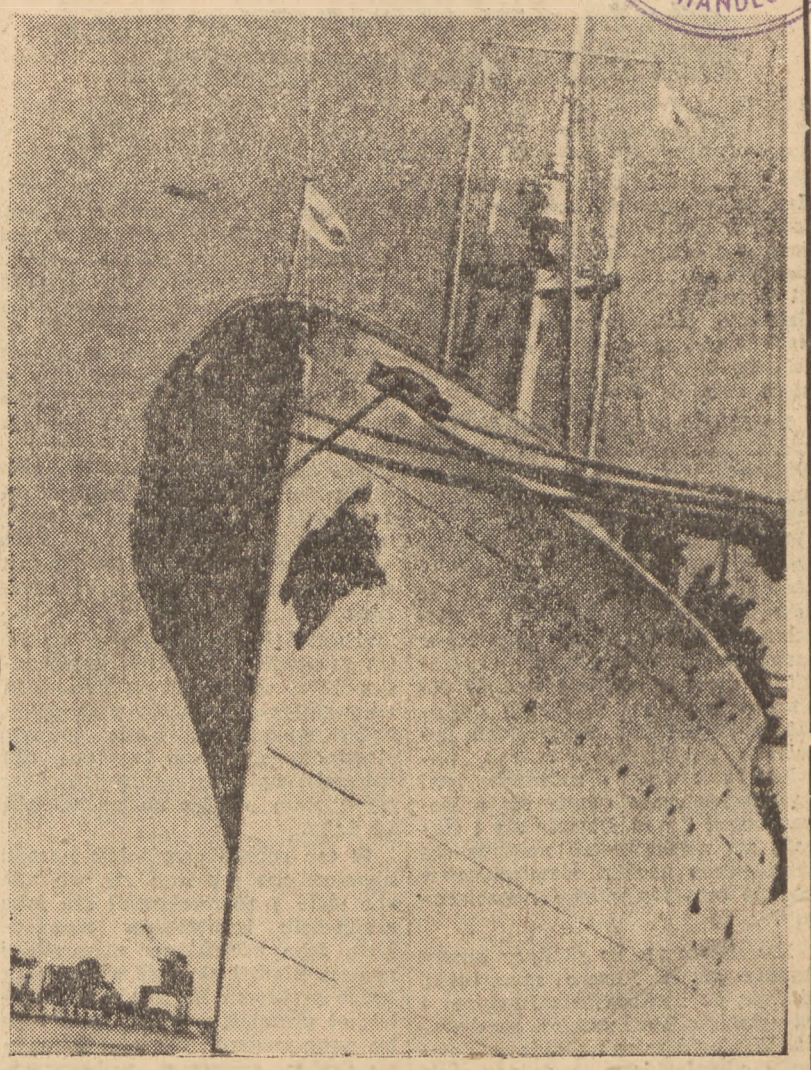

Dni Morza (23—28.VI) mają dziś o wiele szersze znaczenie niż przed wojną. Zamiast „okna" — mamy kilkuset kilometrowej długości Wybrzeże i szereg wielkich portów. Polska bandera jest dziś banderą narodu napoły morskiego. Na zdjęciu „Sobieski" — zaliczany do najpiękniejszych statków morskich naszej floty.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

USA są odpowiedzialne

za impas w komisji atomowej ONZ

NOWY JORK, 23.6 (PAP). — **Rada Bezpieczeństwa ONZ dyskutowała we wtorek nad sprawą ewentualnego zawieszenia działalności komisji energii atomowej. Delegat Ukrainy Dymitr Manuilski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił że jedynie Stany Zjednoczone oraz państwa znajdujące się w orbicie wpływów USA odpowiedzialne są za to, że komisja nie zdołała dojść do porozumienia w kwestii międzynarodowej kontroli energii atomowej.**

W głosowaniu 9 członków Rady Bezpieczeństwa wypowiedziało się za zawieszeniem działalności komisji. Jednakże, ponieważ delegat radziecki Gromyko i ukraiński Manuilski wypowiedzieli się przeciwko temu wnioskowi, **głosowanie uznano za nieważne.** Jak wiadomo, według procedury obrad Rady Bezpieczeństwa, dla prawomocności uchwał konieczna jest zgoda przedstawicieli wszystkich 5 mocarstw. **Wobec tego że delegat Związku Radzieckiego wypowiedział się przeciwko wnioskowi, uchwała jest nieważna.**

Delegat Kanady zaproponował, by wszystkie sprawozdania komisji energii atomowej przedstawione zostały bez komentarzy Zgromadzeniu Generalnemu ONZ, które zbierze się na jesieni w Paryżu.

Nie powzięto formalnej uchwały w tej strawie, lecz najprawdopodobniej komisja energii atomowej nie odbędzie więcej posiedzeń przed sesją Zgromadzenia Generalnego.

POLSKI SZCZECIN PORTEM CAŁEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY

Proces przeciwko 60 robotnikom

w Clermont-Ferrand

PARYŻ, 23.6 (PAP). Przed trybunałem w Clermont Ferrand rozpoczął się proces 60 robotników, którzy brali udział w strajku w fabryce „Bergougnan". Oskarżonych bronili 11 adwokatów z Paryża, Lyonu i Clermont Ferrand.

Przedstawiciele związków zawodowych podkreślają, że wytoczenie procesu nie przyczyni się w żadnym wypadku do uspokojenia w mieście. Na ręce prefekta wpływają liczne rezolucje, opatrzone setkami podpisów, domagające się uwolnienia natychmiast robotników. W tej samej sprawie interweniowały u prefekta delegacje b. kombatantów, b. jeńców wojennych, deportowanych i Ligi Obrony Praw Człowieka.

W mieście powstał komitet solidarnościowy, mający na celu obronę oskarżonych. Do komitetu weszli liczni księża z Clermont Ferrand. Deputowany komunistyczny departamentu Puy de Dome - Besset— interweniował u ministra sprawiedliwości w sprawie oskarżonych.

Rokowania strajkujących z dyrekcją fabryki „Bergougnan" trwają nadal.

Krytyka polityki Bevina

na konferencji Zw. Zaw.

LONDYN, 23.6 (PAP). Na konferencji brytyjskich związków zawodowych w Brighton delegaci ostro krytykowali zagraniczną politykę ministra Bevina.

Delegat okręgu Dundee — Cassidy — zgłosił rezolucję, stwierdzającą, że **„polityka zagraniczna ministra Bevina jest dziś najważniejszym czynnikiem, przyczyniającym się do wytworzenia poważnej sytuacji".**

Inny delegat Haworth z okręgu Acorington zarzucił ministrowi Bevinowi, że **prowadzi politykę całkowitej zależności od Stanów Zjednoczonych i bankierów z Wall Street.** Hawort podkreślił, że utworzenie tzw. bloku zachodniego jest skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Król angielski zrzekł się tytułu cesarza Indii

LONDYN, 23.6 (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że **król angielski Jerzy VI zrzekł się tytułu cesarza Indii.** Decyzja ta pozostaje w związku z utworzeniem dominiów Pakistanu i Hindustanu.

Rzeczoznawcy żydowscy przybyli na wyspę Rodos

LONDYN, 23.6 (PAP). — **4 rzeczoznawcy żydowscy — 3 mężczyźni i jedna kobieta — przybyli we wtorek wieczorem samolotem należącym do ONZ z Tel Avivu na wyspę Rodos.** Mediator z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim hr. Bernadotte uda się prawdopodobnie w środę do Tel Avivu, by zbadać sprawę nieporozumienia pomiędzy organizacją Irgun Zwei Leumi a wojskami państwa Izrael na tle dostaw broni dla organizacji Irgun.

Pożyczka amerykańska dla Niemiec

NOWY JORK, 23. 6. (PAP). Korespondent „Allied Labour News" donosi z Dusseldorfu, że do Niemiec zachodnich przybył wiceprezes Banku Międzynarodowego Robert Garner celem zbadania możliwości udzielenia przez Bank pożyczki na rozbudowę przemysłu niemieckiego w Zagłębiu Runry.

Tour de Pologne rozpoczęty

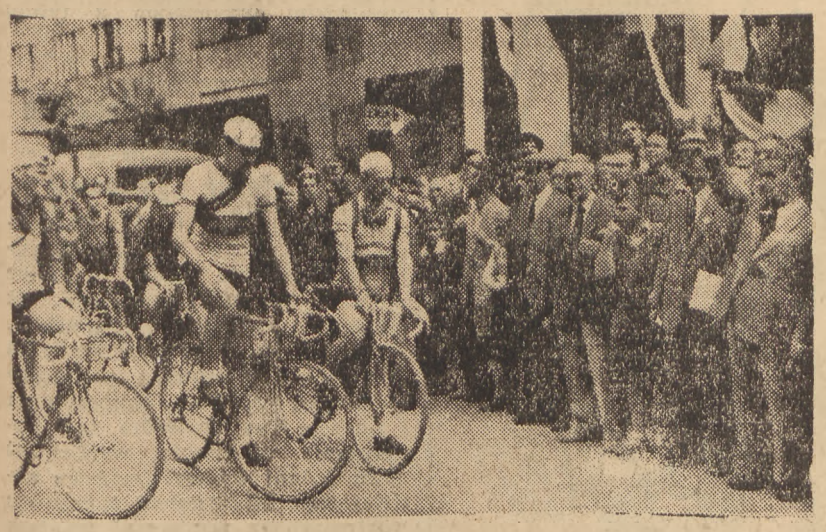

Za chwilę honorowy starter Wyścigu Dookoła Polski prezydent Tołwiński machnięciem chorągiewki da znak startu zebranym kolarzom. W pierwszym szeregu stoją zawodnicy Szwecji.

Rząd francuski odmawia legalizacji

związku polskich osadników i robotników rolnych

PARYŻ, 23. 6. (PAP). Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło legalizacji polskiego związku osadników i robotników rolnych we Francji, powołu 7. 1940 roku wydaną przez rząd jąc się m. in. na ustawę z dnia 27. Vichy.

Związek powstał w końcu 1944 r. z luźnych grup wiejskich emigracji zarobkowej, które w czasie okupacji brały udział we francuskim Ruchu Oporu, dostarczając żywności oddziałom partyzanskim. przechowując broń i działaczy. Organizacja ta nosi charakter wyłącznie zawodowy i patriotyczny, współpracuje z różnymi organizacjami chłopskimi i jednym z jej celów jest utrwalenie przyjaźni polsko-francuskiej. Posiada ona 160 szkół w różnych departamentach rolnych. Jedynym zarzutem skierowanym przeciw niej jest udział w akcji repatriacyjnej. W ogłoszonym komunikacie związek zwraca uwagę na fakt, że akcja repatriacyjna odbywa się w ramach obowiązującego układu polsko-francuskiego. Co więcej związek brał oficjalny udział w urzędowej polsko-francuskiej komisji mieszanej dla spraw repatriacji.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Nowa kompromitacja

(rz) Jednostronna i samowolna decyzja w sprawie reformy walutowej w zachodnich Niemczech jest jeszcze jednym dowodem złej woli mocarstw zachodnich i ich niechęci do współpracy ze Związkiem Radzieckim. Polityka marshallowsko-bevinowska zabrnęła w ślepy zaułek. Do tego zaułka wciągnięta została również Francja.

Rzecz godna uwagi. Polityka amerykańska nawet w stosunku do Niemców nie może się zdobyć na konsekwencję. Coraz częściej pada ofiarą wewnętrznych sprzeczności. Od czasu słynnej mowy Byrnesa w Sztuttgarcie politycy amerykańscy starają się występować w roli obrońców narodowych interesów Niemiec. Co prawda Stanowisko Departamentu Stanu w sprawie reparacji, w sprawie granic i pomocy dla Europy wyraźnie zmierzało do ułatwienia zadania niemieckich żywiołów antydemokratycznych. Żywioły te w walce z niemiecką lewicą zdecydowanie oparły się o Departament Stanu. Starały się i starają się zmobilizować nastroje szowinistyczne narodu niemieckiego w służbie amerykańskiego imperializmu.

Nic dziwnego, że politycy amerykańscy ciągle jeszcze zapewniają, iż dążą do zjednoczenia Niemiec i są przeciwnikami rozbicia tego kraju. Wystąpić w roli przyjaciela narodu niemieckiego, a jednocześnie wypowiadać się za rozbiciem tego kraju, nie bardzo jest przecież wygodne z propagandowego punktu widzenia. A mimo to logika polityki marshallowskiej narzuciła jej realizatorom posunięcia, które demaskują ich w oczach niemieckich mas ludowych. Trudno przecież nawet najbardziej zawiłą sofistyką wykazać, że zalecenia konferencji londyńskiej są krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec. Trudno również zaciemnić fakt, że Związek Radziecki przeciwny jest tworzeniu państwa zachodnio - niemieckiego i że wciąż wysuwa konkretne propozycje, któreby umożliwiły słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Reforma walutowa w strefach zachodnich polepszy bez wątpienia sytuację gospodarczą niemieckich kół wielkoprzemysłowych. Obciąży natomiast bardzo masy robotnicze i pogorszy ich sytuację materialną. Organizatorzy i inspiratorzy rewizjonizmu niemieckiego w Niemczech Zachodnich powitają z ulgą reformę walutową jako akt pieczętujący rozbicie Niemiec. Żywioły te oczywiście nie chcą połączenia ze strefą sowiecką, nie uśmiecha się im przecież przeprowadzona tam denazyfikacja, likwidacja wpływów kapitału finansowego i junkerstwa. Reakcja niemiecka dobrze pamięta, że uchwały poczdamskie zapowiedziały zniszczenie podstaw gospodarczych niemieckiego nacjonalizmu — i reakcja niemiecka jest wdzięczna mocarstwom anglosaskim i Francji za to, że uchwały te nie zostały zrealizowane w strefach zachodnich.

Z drugiej strony reforma walutowa w strefie sowieckiej, która następuje w odpowiedzi na jednostronne posunięcie mocarstw zachodnich, będzie zrozumiana przez ludność niemiecką jako krok konieczny dla zabezpieczenia interesów gospodarczych ziem położonych na wschód od Łaby.

W ten sposób przyjaciele narodu niemieckiego zaplątali się we własne sidła i zdemaskowali się jako przyjaciele kapitalistów niemieckich, jako protektorzy niemieckiej reakcji. Stanęli również wobec przykrego problemu Berlina. Zrozumiałe jest przecież, że nonsensem byłoby wprowadzenie do jednego miasta dwóch systemów walutowych. Tym bardziej, że to miasto znajduje się w strefie sowieckiej i gospodarczo stanowi jej nieodłączną część. Reforma walutowa w strefach zachodnich jest jeszcze jednym dowodem fiaska polityki niemieckiej mocarstw zachodnich, polityki stawiającej na odrodzenie w Niemczech agresywnego imperializmu i szowinizmu.

Europa Zachodnia filią USA

Gołosłowne „ustępstwa" Ameryki wobec krajów marshallowskich

LONDYN, 23.6 (PAP). — W Waszyngtonie toczą się obecnie rokowania między Stanami Zjednoczonymi a przedstawicielami krajów marshallowskich w sprawie warunków planu Marshalla. W londyńskich kołach rządowych utrzymuje się, że Departament Stanu okazał gotowość do pewnych ustępstw. Niemniej jednak w kuluarach Izby Gmin panuje przekonanie, że ustępstwa amerykańskie mają charakter formalny i obliczone są na uspokojenie opinii publicznej krajów marshallowskich.

Wczorajszy „Daily Express" zamieścił artykuł, zawierający niezwykle ostry atak na rząd brytyjski za przyjęcie warunków planu Marshalla. Warunki te — podkreśla się w kuluarach Izby Gmin — osłabią gospodarczo Wielką Brytanię i naruszą jej system walutowy i celny.

„Financial Times" zapowiada ostrą opozycję w Izbie Gmin przeciwko ratyfikacji dwustronnej umowy w sprawie planu Marshalla. Opozycja ta dojrzewa wśród labourzystów i konserwatystów. Rząd brytyjski— zaznacza dziennik — nie zdaje sobie sprawy z siły, jaką przedstawia opozycja wobec warunków zawartych w planie Marshalla. Wielu posłów uważa, że podpisanie umowy dwustronnej oznacza samobójstwo Imperium Brytyjskiego.

„Daily Express" donosi z Waszyngtonu, że rzekome ustępstwa amerykańskie mają charakter gołosłowny. Amerykanie zgodzili się na łagodniejszą terminologię umowy dwustronnej, lecz nie na zasadnicze zmiany. W tym stanie rzeczy warunki planu Marshalla nadal stanowią groźne niebezpieczeństwo dla niezawisłości gospodarczej Wielkiej Brytanii.

„Daily Worker" podkreśla, że debata w parlamencie na temat warunków marshallowskich będzie prawdopodobnie jedynie farsą. Cała polityka rządu brytyjskiego oparta jest na służalczości wobec Stanów Zjednoczonych. Rząd postawi więc parlament wobec faktu dokonanego.

PARYŻ, 23.6 (PAP). Francuska opinia publiczna z głębokim niepokojem śledzi przebieg rokowań między Stanami Zjednoczonymi a Francją w sprawie dwustronnego układu, zawierającego warunki planu Marshalla. Dzienniki zaznaczają, że ustępstwa Stanów Zjednoczonych mają charakter gołosłowny i nie zmniejszają ostrza warunków Marshalla.

Omawiając pogłoski o rzekomych ustępstwach Stanów Zjednoczonych, „Liberation" pisze: „Eksperci uważają, że kraje marshallowskie odniosły jedynie moralne zwycięstwo, gdyż modyfikacje warunków nie zmieniają sytuacji". Na ten sam temat „Franc Tireur" podaje: „Forma została zmieniona, lecz treść pozostała taka sama".

Prawicowy dziennik „Aurore" nazywa warunki amerykańskie — upokarzającymi. „Figaro" zaznacza, że warunki amerykańskie są sprzeczne z zasadami niepodległości i z godnością krajów zachodnio - europejskich. „Monde" dochodzi do konkluzji, że Waszyngton zamierza zorganizować Europę Zachodnią jako filię amerykańską.

PARYŻ, 23. 6. (PAP). Rzecznik rządu francuskiego podał do wiadomości, że gabinet postanowił we wtorek zażądać od rządu Stanów Zjednoczonych wyrażenia zgody na zastosowanie środków, które zapobiegłyby zwyżce ceny węgla, sprowadzanego dla przemysłu francuskiego na podstawie planu Marshalla. Rzecznik stwierdził, że cena węgla jest podstawowym czynnikiem dla kształtowania się cen we Francji. Gdyby miała ona ulec zwyżce, zwiększyłby się niewątpliwie ogólny poziom cen, co spowodowałoby skolei ogólną rewizję płac.

Spór między dwoma Mayerami

PARYŻ, 23. 6. (PAP). Między ministrem Rene Mayerem a ministrem pracy Daniel Mayerem doszło do sporu w sprawie cen węgla. Tło sporu przedstawia się następująco: Od dnia pierwszego lipca Francja płacić będzie za węgiel amerykański dolarami według kursu 214 franków za dolar (do pierwszego lipca płacono według kursu 119 franków za dolar). Spowoduje to zwyżkę ceny węgla o 20 proc. Daniel Mayer wypowiedział się za utrzymaniem węgla na dawnym poziomie przy pomocy subwencji rządowych. Sprzeciwił się temu minister finansów Rene Mayer.

Premier Schuman zaproponował kompromisowe rozwiązanie, przewidujące między innymi subwencje rządowe.

Pismo ludności Triestu do ministra Mołotowa

BELGRAD 23. 6. (PAP). Niezależny Komitet Triesteński — Comitato Independista Triestino — wystosował do ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa pismo w którym stwierdza, że demokratyczna ludność Triestu domaga się poszanowania postanowień, zawartego z Włochami, traktatu pokojowego, oraz przeprowadzenia demokratycznych wyborów, któreby zagwarantowały ludności udział w administracji wolnego obszaru Triestu.

Niezależny Komitet Triesteński podkreśla w swym piśmie, że polityka USA. Wielkiej Brytanii i Francji, zmierzająca do przyłączenia wolnego obszaru Triestu do Włoch, oraz postępowanie władz anglosaskich w Trieście dowodzi, iż trzy mocarstwa zachodnie nie wypełniają zobowiązań, które przyjęły podpisując traktat pokojowy z Niemcami.

Demokratyczna ludność Triestu prosi min. Mołotowa o interwencję w Radzie Bezpieczeństwa w kierunku odrzucenia wszelkich propozycji, zmierzających do przyłączenia Triestu do Włoch.

Incydent na granicy bułgarsko - tureckie

SOFIA, 23.6. (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że 18 bm. na pograniczu bułgarsko-tureckim w pobliżu wsi Szarkowo 2 osoby przedostały się z Turcji do Bułgarii pod osłoną ognia z karabinów maszynowych, skierowanego ze wsi tureckiej Kalkansuit na bułgarski posterunek graniczny. W kilka dni później, aresztowano w miasteczku, położonym w pobliżu granicy, osoby, które przekradły się z Turcji. Zeznały one, że znajdują się na usługach wywiadu tureckiego i zajmowały się kontrabandą.

W związku z powyższym incydentem władze bułgarskie wydały zarządzenie, mające na celu zastosowanie jak najostrzejszych środków przeciwko próbom przekroczenia granicy przez szpiegów, prowokatorów i przemytników, którzy działalnością swą przynoszą szkodę stosunkom bułgarsko-tureckim.

Hindus gubernatorem dominium ndyjskiego

NEW DELHI, 23.6 (SAP). — Lord Mountbatten wraz z żoną opuścił w poniedziałek New-Delhi udając się do Wielkiej Brytanii.

Przed wyjazdem na specjalnym przyjęciu na którym byli obecni wszyscy dygnitarze indyjscy, lord Mountbatten wygłosił przemówienie w którym zapewniał o swym przywiązaniu do Indii, i przedstawił byłego gubernatora zachodniego Bengalu, radcę Gopalachari, który został mianowany pierwszym indyjskim Generalnym Gubernatorem Dominium.

Thorez krytykuje uchwały londyńskie

PARYŻ, 23.6 (PAP). — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, przemawiając w niedzielę do górników zagłębia Bassee, ostro potępił zalecenia konferencji londyńskiej, określając je mianem „nowego Monachium".

Thorez ostro skrytykował politykę rządu, która uniemożliwiła zwiększenie wydobycia węgla w kraju i uzupełnienie jego zapasów węglem niemieckim, otrzymanym z tytułu odszkodowań.

Aresztowanie austriackiego inspektora policji za działalność szpiegowską

WIEDEŃ, 22. 6. (PAP). Wiedeński oddział agencji Tass komunikuje, że radzieckie władze wojskowe zawiadomiły rząd austriacki, iż nadinspektor policji austriackiej, Anton Marek, został aresztowany za działalność szpiegowską przeciwko radzieckim władzom okupacyjnym.

Agencja Tass stwierdza, że z posiadanych wiadomości wynika, iż również inni wysocy urzędnicy austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych są zamieszani w aferę Marka. W sprawie tej zostało wszczęte śledztwo, którego wyniki zostaną opublikowane.

W kilku wierszach

— **Na wtorkowym posiedzeniu** gabinetu czechosłowackiego, minister spraw zagranicznych, Clementis, złożył sprawozdanie, w którym naświetlił sytuację, jaka wytworzyła się w skutek jednostronnej decyzji mocarstw zachodnich przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w swych strefach okupacyjnych w Niemczech.

✤

— **We wszystkich kościołach rzymsko-katolickich w Czechosłowacji** odbyły się nabożeństwa dziękczynne z okazji wyboru prezydenta republiki, Klementa Gottwalda.

— **Niemiecki zbrodniarz wojenny, inż. Hoffman,** którego wydania domagał się swego czasu Rząd Polski, został w Austrii wypuszczony na wolną stopę za kaucją 5 tysięcy szylingów. Hoffman wsławił się swoim okrucieństwem w czasie okupacji jako inżynier nadzorczy w Witkowickich Hutach k/Morawskiej Ostrawy, gdzie znęcał się szczególnie nad polskimi robotnikami.

✤

— **Robotnicy fabryki samochodów „Peugeot"** rozpoczęli we wtorek rano 24-godzinny strajk protestacyjny.

✤

— **We wtorek** między godz. 14 a 15 przerwali pracę pracownicy instytucji użyteczności publicznej rejonu Paryża na znak protestu przeciwko postępowaniu policji w ubiegłą sobotę podczas manifestacji przed ratuszem.

✤

— **Mianowany przez ONZ komisarz dla Jerozolimy,** Harold Evans, zrezygnował ze swojej funkcji.

✤

— **Strajk 200 tys. belgijskich metalowców,** który trwał 6 dni, zakończył się w poniedziałek wieczorem. Zostało osiągnięte porozumienie między przedsiębiorcami i robotnikami.

✤

— **Trybunał wojskowy w Atenach** skazał w poniedziałek na śmierć 40 oficerów i marynarzy królewskiej floty greckiej.

✤

— **W piątek** odbędzie się we Frankfurcie konferencja trzech gubernatorów zachodniej strefy Niemiec z premierami państw niemieckich celem omówienia statutu okupacyjnego dla Niemiec zachodnich.

✤

— **Komunikat rządu Izraela** donosi o incydencie, jaki wydarzył się w nocy z 20 na 21 czerwca między regularnymi wojskami izraelskimi a oddziałem Irgun na tle wyładowania statku, który miał dostarczyć broń dla Irgun. Jak słychać podczas incydentu kilka osób zostało zabitych i kilkanaście rannych.

— **We wtorek** przybył do Kairu król Transjordanii, Abdullah, celem omówienia z królem Farukiem szczegółów ostatecznego planu arabskiego, dotyczącego zawarcia pokoju w Palestynie.

✤

— **Delegacja holenderska** poinformowała Komisję Mediacyjną ONZ, że upoważniona została przez swój rząd do podjęcia, przerwanych niedawno rokowań z republiką indonezyjską.

✤

— **Od dwóch dni** toczą się w górach Gaammos oraz na odcinku Konicy zaciekłe walki między armią rządową a oddziałami generała Markosa. Rząd ateński rzucił przeciwko powstańcom greckim znaczne siły.

✤

— **Przed kilku dniami** wrócili do Włoch 2 b. członkowie Wielkiej Rady Faszystowskiej, Luigi Federconi i Edmondo Rossoni, skazani w swoim czasie zaocznie na karę dożywotniego więzienia, a następnie „ułaskawieni" w drodze amnestii.

✤

— **Radio szwajcarskie donosi,** że w ostatnich dniach silne burze spowodowały w Szwajcarii poważne powodzie, zwłaszcza w kantonie Ticino. Wiele mostów i linii telefonicznych zostało zerwanych.

✤

— **W pobliżu Rosenheim w Bawarii** wiele rodzin musiało opuścić mieszkania z powodu powodzi. Rzeka Inn wystąpiła z brzegów koło Wasserburga.

✤

— **Niemiecka agencja prasowa DPD donosi,** że stonka ziemniaczana zniszczyła 8% ziemniaków w północnej Nadrenii i Westfalii.

✤

— **Wybuch** zniszczył składy nitrogliceryny w fabryce prochu „Hercules" w Pinole (Kalifornia). Dwie osoby poniosły śmierć.

✤

— **Celem wzmożenia walki z alkoholizmem,** podwyższono w Czechosłowacji cenę spirytusu na 300 koron za litr. Z dniem wejścia w życie nowego cennika na spirytus, wszyscy kupcy i aptekarze obowiązani są złożyć dokładne zeznania co do ilości posiadanych zapasów.

✤

— **Ambasada radziecka** w Sztokholmie wniosła protest do Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeciw wyświetlaniu propagandowego filmu amerykańskiego „Żelazna Kurtyna".

✤

— **Młoda Włoszka** z Vasto w Abruzzach urodziła czworaczki płci męskiej. Jednemu z synów dała na imię Palmiro, na cześć przywódcy komunistycznego Palmiro Togliatti.

Dały się zauważyć pomiędzy Wall-Street a kapitalistami 16 państw

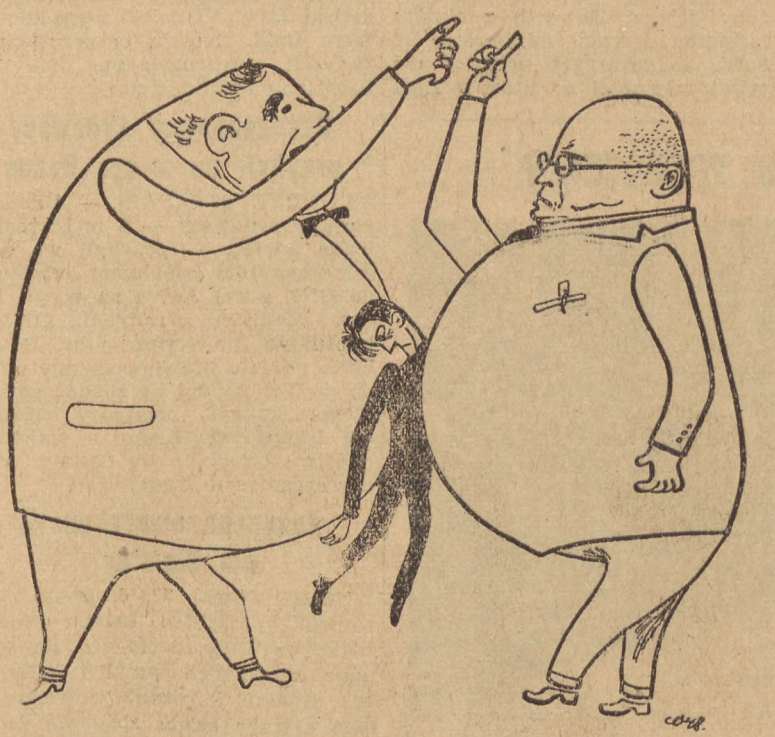

ostre tarcia

Postępy samorządu gminnego

URZĄDZONY przez redakcję „Rady Narodowej" konkurs na „Sprawozdanie z działalności gminy w r. 1947" był inicjatywą dobrze pomyślaną. Społeczeństwo nasze w swej masie ciągle za mało interesuje się samorządem terytorialnym, a jeszcze mniej wie o nim i o jego działalności. Niewątpliwie poważnie wpływa na to nieznajomość doniosłych zadań, jakie dziś u nas samorząd wypełnia, i ogromnego zakresu jego kompetencji. Ale jeżeli o działalności Rad Narodowych w większych albo hierarchicznie wyższych miastach dowiadujemy się nieco z prasy, to nic albo prawie nic nie wiemy o tym, jak rozwija się praca w najliczniejszych i najważniejszych, bo dołowych ogniwach samorządu, w gminach wiejskich i małomiasteczkowych, gdzie przede wszystkim wychowuje się nowy typ obywatela i działacza samorządowego.

Rozumie się, że rady hierarchicznie wyższe czuwają nad działalnością rad gminnych i kontrolują je, ale nam chodzi o to, by wiadomości o postępach w pracy samorządu terytorialnego, szczególnie na szczeblu najniższym, rozchodziły się jak najszerzej w społeczeństwie i uświadamiały je o dokonanych zmianach w samorządzie. Wydaje się nam, że ogłoszenie konkursu na „Sprawozdanie z działalności gminy" było bardzo celowym posunięciem w tym kierunku. Kilkaset sprawozdań zestawionych obok siebie daje już możność wniknięcia w całość zagadnienia i wyciągnięcia ewentualnych wniosków.

Z referatu ogłoszonego w „Radzie Narodowej" o wynikach konkursu dowiadujemy się, że do konkursu stanęło 256 gmin, prawie wyłącznie wiejskich, reprezentujących 100 powiatów Ale zainteresowanie konkursem w różnych województwach było bardzo różne. Województwa krakowskie, białostockie i gdańskie w ogóle nie brały udziału w konkursie, a woj. rzeszowskie nadesłało tylko dwa sprawozdania.

Trudno odmówić słuszności „Radzie Narodowej", że jest to wina prezydiów odpowiednich Rad Wojewódzkich, które nie umiały zainteresować czy nie poczuwały się do obowiązku zainteresowania rad gminnych konkursem. Z pewnością nie świadczy to pochlebnie o działalności wspomnianych prezydiów. Ale z analizy cyfr wynika także co innego — największe zainteresowanie wzbudził konkurs na Ziemiach Odzyskanych. Gminy województwa wrocławskiego nadesłały 56 sprawozdań. Świadczy to wymownie o nastawieniu i nastrojach panujących wśród ludności na Ziemiach Odzyskanych — a podkreślają je jeszcze wielkie jej osiągnięcia na polu oświatowym.

Treść sprawozdań nadesłanych przez różne gminy jest oczywiście różna. Są gminy, które mogą się poszczycić prawdziwymi sukcesami w swojej działalności, i są takie, których działalność nie rusza z miejsca. Np. gmina Sobibór, pow. Włodawa, dla zlikwidowania skutków mrozów, powodzi i posuchy wprowadziła pomoc sąsiedzką we własnym zakresie jeszcze przed ukazaniem się dekretu o pomocy sąsiedzkiej u rolników.

Gmina Pęczelice, pow. buski, położona w obrębie sandomierskiego przyczółka, była w 90% zniszczona. Dziś nie ma skrawka ziemi w całej gminie, któryby nie był obsiany. Gmina Malczyce, pow. Środa Śląska, odremontowała wszystkie 7 budynków szkolnych i zatroszczyła się o mieszkania dla nauczycieli.

Czerniewice, pow. Rawa Mazowiecka, z dumą stwierdzają, że stosunek u nich uczącej się młodzieży w szkołach średnich w porównaniu z czasami przedwojennymi wzrósł o 800 (osiemset) proc. — a gmina Lipno, pow. Lipno, że nie ma dziecka do lat 18, które by nie było objęte obowiązkiem szkolnym.

Podajemy tu tylko niektóre przykłady z osiągnięć Gminnych Rad Narodowych, a dla całokształtu ich działalności jest charakterystyczne, że z pośród 256 gmin tylko kilkanaście rad odbyło w r. 1947 mniej posiedzeń niż dziesięć, a jedna w ogóle nie mogła uchwalić budżetu, bo nie mogła zebrać quorum.

Najsłabszą stroną działalności Gminnych Rad Narodowych w r. 1947 było budżetowanie, ale w tej sprawie działają już nowe ustawy i wydane zostały nowe zarządzenia, których wykonanie będzie ściśle kontrolowane. Nie ukrywając słabszych stron działalności Gminych Rad Narodowych, trzeba jednak powiedzieć, że nadesłany materiał konkursowy w całości pozwala na wyciągnięcie wniosku o dużych postępach samorządu gminnego.

A w ogóle trzeba stwierdzić, że jesteśmy dopiero w wstępnym okresie działalności Gminnych Rad Narodowych. Rok 1947 był pierwszym rokiem, kiedy ich działalność objęła całe państwo. W oparciu o ustawy z 11 września 1944 r. samorząd terytorialny kryje w sobie olbrzymie możliwości.

Ż.

Delegacja prawników czechosłowackich
przybyła do Warszawy

Dnia 22 bm. w godzinach rannych przybył do Warszawy na zaproszenie ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego czechosłowacki minister sprawiedliwości dr Aleksy Cepicka. Ministrowi towarzyszą: szef gabinetu dr Karel Klos, przedstawiciel Rady Ministrów dr Maldryk, szef prezydialny dr Otokar Heraf, radca ministerstwa dr Oldrich Krob, ekspert prawny dr Alfred Dressler.

Delegację powitał minister Henryk Świątkowski.

Na dworcu obecny był również ambasador czechosłowacki Franciszek Pisek.

*

Minister Cepicka, syn pocztowego woźnego, urodził się 18.VIII. 1910 r. w Kromerizi. Został promowany na doktora praw na Uniwersytecie im. Karola w Pradze. Jako student brał czynny udział w pracach związków akademickich i kulturalnych. W roku 1929 został członkiem Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Aresztowany przez gestapo w styczniu 1942 roku i po raz drugi w grudniu tego roku, wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, skąd po dwóch latach przewieziono go do Buchenwaldu. W obozach prowadził intensywną konspiracyjną pracę polityczną.

Po powrocie z obozu zostaje pierwszym prezesem miejscowego Komitetu narodowego w Kromerizi. W roku 1946 zostaje posłem Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, w 1947 — ministrem Handlu Wewnętrznego, a od lutego 1948 r. — generalnym sekretarzem Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego oraz ministrem sprawiedliwości.

Minister Cepicka o amnestii
w Czechosłowacji

PRAGA, 2. 6. (PAP). Minister sprawiedliwości Cepicka urządził przed swym wyjazdem do Polski konferencję prasową, na której szczegółowo omówił znaczenie amnestii ogłoszonej przez prezydenta Gottwalda. Minister podkreślił, że amnestia świadczy o trwałości ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji. Była ona dotkliwym ciosem dla wrażej propagandy, która wszelkimi sposobami usiłuje oczernić Czechosłowację. Nie jest przypadkiem — oświadczył min. Cepicka — że prasa i radio zagraniczne na zachodzie — całkowicie przemilczały fakt amnestii. Mówca stwierdził, że na mocy ustawy amnestyjnej zwolnionych zostanie obecnie znacznie więcej ludzi, niż w ciągu 13 amnestii, ogłoszonych w dawnej Czechosłowacji.

Pod koniec minister Cepicka zaznaczył, że ministerstwo opieki społecznej udzieli pomocy osobom zwolnionym w ramach amnestii.

Przyjęcie w ambasadzie RP.
w Moskwie

MOSKWA, 23.6 (PAP). Z okazji objęcia przez generała dywizji Prus - Więckowskiego stanowiska attache wojskowego przy ambasadzie R. P. w Moskwie, ambasador Marian Naszkowski wydał 22 bm. przyjęcie. Na przyjęciu obecni byli ze strony radzieckiej: generał broni Golikow, zastępca szefa zarządu politycznego armii radzieckiej gen. Szatiłow, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Semiczastow, szef protokułu radzieckiego MSZ Mołoczkow, naczelnik czwartego europejskiego wydziału radzieckiego MSZ Aleksandrow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Gundorow, komendant Moskwy gen. Sinilow i inni. Obecni byli również wszyscy akredytowani w Moskwie attache wojskowi, morscy i lotniczy innych państw.

Tegoroczne Święto Morza
pod protektoratem Prezydenta RP.

Nad tegorocznym Świętem Morza objął protektorat Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut.

W Dniach Morza na całym Wybrzeżu odbędą się uroczystości ludowe. Szczególnie uroczysty charakter będą miały obchody w Szczecinie i Gdańsku.

Pociągi, które w dniu 26 b. m. wyjadą z wszystkich większych ośrodków w Polsce, umożliwią tysiącom ludności przybycie do Szczecina i Gdańska, a stąd drogą morską zwiedzenie całego Wybrzeża.

Niezależnie od pociągów specjalnych, które przywiozą na Wybrzeże zorganizowane wycieczki z całego kraju, podróżni przybywać będą mogli indywidualnie wszystkimi innymi pociągami, uzyskując na podstawie oddzielnych kart uczestnictwa, wydawanych w okręgach Ligi Morskiej w całym kraju, 50 proc. zniżki kolejowej.

Do Szczecina spodziewany jest przyjazd ok. 10 tys. osób, dla których przygotowano już kwatery. Za okazaniem karty uczestnictwa korzystać będzie można z noclegów oraz ze specjalnych posiłków popularnych i klubowych.

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, nie będzie tu żadnych defilad — cały wysiłek Komitetu Organizacyjnego skierowany jest na umożliwienie uczestnikom zwiedzenia wybrzeża i portów polskich.

W rejonie portu na Odrze w dn. 29 b. m. odbędzie się rewia wszystkich portowych jednostek pływających. W rewii tej wezmą również udział kajakowcy czescy, którzy w zespole 45 kajaków przybędą na dzień 27 bm. z Pragi Czeskiej. Spodziewane są także spływy kajakowców z całej Polski.

Na terenie kraju, począwszy od dnia 23 bm. płonąć będą nad brzegami rzek „ognie Kupały" i odbywać się będą tradycyjne uroczystości „wianków", jak również imprezy sportowe i zabawy ludowe.

Specjalny numer „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego", poświęcony polskiemu morzu i Wybrzeżu, ukaże się w Warszawie w sobotę. 26 czerwca, na prowincji — w niedzielę, 27 czerwca.

Raport Nacz. Rady
Odbudowy Warszawy przedłożony premierowi

Dnia 22 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął sekretarza generalnego Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy inż. Jerzego Grabowskiego, który złożył Premierowi sprawozdanie z bieżącej działalności Rady.

Pierwsze rezultaty
współzawodnictwa w osadnictwie wojskowym

Związek Osadników Wojskowych przystąpił w końcu ub. roku do współzawodnictwa pracy w odbudowie Ziem Odzyskanych i całkowitej likwidacji nieuprawianych dotychczas ugorów.

Akcja współzawodnictwa ogarniała kolejno wszystkie oddziały. Szereg oddziałów Związku Osadników Wojskowych jak Ełk, Iława, Szczecin, Świnoujście, Kłodzko, Słubice i Szczytno, zorganizował spółdzielnie i domy handlowe różnego typu, kierując się wytycznymi statutu Związku Samopomocy Chłopskiej. Inne osiedla, jak Biskupice, Lidzbark, Kętrzyn, Sławno, Reszel i Koszalin odbudowały i otworzyły jadłodajnie lub hotele. Między in. odbudowano Domy Kultury, szereg świetlic oraz ochronkę dla dzieci 70 osadników wojskowych w Pruszczu Gdańskim oraz przedszkola w Namysłowie.

Związek Osadników Wojskowych może się również poszczycić znacznymi osiągnięciami na odcinku odbudowy dróg, mostów i wiaduktów kolejowych, m. in. w Lubaniu, Szczecinku i Złotorii. Równocześnie Zw. Osadników Wojsk. przystąpił do odbudowy obiektów przemysłowych Ziem Odzyskanych. Koło Z. O. W. Wołczyn oddziału Kluczborek na Górnym Śląsku przystąpiło do budowy huty szkła z b. obiektu tartacznego. W Słubicach zorganizowana została spółdzielnia wikliniarska zatrudniająca ponad 120 zdemobilizowanych żołnierzy.

Praktyki zagraniczne dla uczniów
szkół zawodowych

W ramach umowy Komitetu Polsko - Czechosłowackiego Ministerstwo Przemysłu i Handlu organizuje akcję wymiany praktyk uczniowskich.

Przewiduje się wyjazd do Czechosłowacji na sześciotygodniową praktykę wakacyjną 20 uczniów Liceum Ceramiczno - Szklarskiego oraz 20 studentów, pragnących specjalizować się w przemyśle szklarskim oraz ceramicznym.

W zamian Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego przyjmie odpowiednią ilość praktykantów z Czechosłowacji.

JUŻ 100% rocznego planu

Fabryka sklejek w Piotrkowie wyprodukowała do dnia 18 maja br. 2.340 m. sześc. sklejek — co stanowi 100 proc. wykonania tegorocznego planu. Dalsza produkcja, trwająca do października, pozwoli na znaczne przekroczenie planowanych w rb. wyników.

Przedterminowe wykonanie planu jest wyłączną zasługą załogi fabryki i kierownictwa, techniczne bowiem wyposażenie tego zakładu jest jeszcze słabe.

Jakość wyprodukowanych sklejek, mimo tak intensywnego tempa pracy jest pierwszorzędna.

Prasa czeska o liście papieża
do biskupów niemieckich

PRAGA, 23. 6. (PAP). Prasa czeska solidaryzuje się ze stanowiskiem społeczeństwa polskiego, które zaprotestowało przeciwko listowi pasterskiemu papieża Piusa XII do biskupów niemieckich w sprawie polskim Ziem Odzyskanych.

Dzienniki „Rude Pravo", „Pravo Lidu", „Mlada Fronta" i inne zaprzeczają jakoby z terytorium Polski miano wysiedlić 12 milionów Niemców, o czym wspomina list papieski. Wszystkie dzienniki czeskie podkreślają, że z Polski do Niemiec przesiedlono 2.150 tysięcy Niemców i to w sposób zgodny z zasadami humanitarnymi.

Wysiedlenie Niemców z Polski — pisze „Pravo Lidu" — Papież nazywa bezprzykładnym aktem terroru. Ale ten sam Papież nie potępił faktu, że Niemcy wymordowali miliony Polaków, więzili polskich uczonych w Dachau i Oranienburgu. Papież nie protestował wówczas, gdy Niemcy znęcali się nad polskimi księżmi katolickimi i nie powiedział ani słowa przeciwko komorom gazowym i krematoriom w Majdanku, Oświęcimiu, Treblince i wielu innych obozach

Rodzi się nowa Bułgaria

(Od sofijskiego korespondenta API dla „Rzeczypospolitej")

Najbardziej charakterystyczną cechą doby obecnej jest w Bułgarii szybkie tempo odbudowy gospodarki narodowej, szeroki rozmach w tworzeniu fundamentów nowego ustroju. Podstawową dźwignią w tej dziedzinie jest

PLAN DWULETNI

a jednym z głównych ramion tej dźwigni — brygady pracy bułgarskiej młodzieży.

Oto najważniejsze przedsięwzięcia budowlane, które zostaną zakończone w najbliższej przyszłości:

Latem 1947 r. młodzieżowe brygady zapoczątkowały budowę największego ośrodka przemysłowego. Dimitrowgradu, który powstanie na miejscu dzisiejszych drobniejszych osad: Mariano, Wulkan, Czarnokoniewo i stacji Rakońskie. Zbudowano tam jedną z największych w Europie fabryk nawozów sztucznych. Złożona z setek zabudowań fabrycznych, wielkich hal będzie jednym z największych zakładów przemysłowych w Bułgarii. Początkowo produkowane będą azotniaki, którymi użyźni się około 6 milionów dziesięcin ziemi uprawnej. W bieżącym roku 2.500 brygadzistów pracować będzie nad zakończeniem hali mechanicznej i kolei fabrycznej. Fabryka nawozów sztucznych gotowa będzie całkowicie w 1951 r.

Cementownia „Wulkan" będzie drugim potężnym zakładem przemysłowym Dmitrowgradu. W chwili obecnej produkcja „Wulkanu" wynosi 3.000 ton cementu. Po zakończeniu budowy produkcja osiągnie 9.000 ton dziennie.

Centralna elektrownia „Mariza 11" dostarczać będzie energii elektrycznej. Do wiosny 1949 r. staną maszyny elektryczne o ogólnej mocy 66.000 klw.

Latem 15.000 brygadzistów układać będzie jezdnie przyszłego miasta, budować cegielnie i mieszkania robotnicze.

Dimitrowgrad ze swymi zakładami przemysłowymi, elektrowniami, kinami, osiedlami robotniczymi, parkami, domami wypoczynkowymi i domami kultury wyrośnie jako pierwsze miasto młodzieży bułgarskiej.

W trosce o ulepszenie transportu kolejowego młodzież bułgarska rozpocznie budowę nowej linii kolejowej Lowecz — Trojan, łączącej północ z południem. Leżąca na starym trakcie trojańskim linia kolejowa wiąże dwa różne ośrodki gospodarcze — stepowy i górski;; przyczyni się do znacznego rozwoju przemysłowego m. Trojan i okolicznych wsi i ułatwi zwiedzanie pięknych szczytów Starej Polanicy. Z chwilą zbudowania na Dunaju mostu łączącego Bułgarię z Rumunią, linia kolejowa Lowecz—Trojan będzie miała ważne znaczenie międzynarodowe, jako najprostsze i wygodne połączenie Bałtyku z Morzem Egejskim.

Druga co do ważności linia kolejowa zbudowana będzie na długości 115 klm. i połączy Deli—Orman z Dobrudżą między Silistrią i Samuiłem. Przetnie ona bogato zalesione okolice.

BASENY — OLBRZYMY

W 1950 roku zostanie wykończony największy zbiornik wody w Bułgarii — zapora „Rosica". Jezioro, które stworzą wody „Rosica", posiadać będzie 18 klm. długości i 2 klm. szerokości. Pojemność jego wyniesie 220 milionów m sześć. wody. Dwoma kanałami dostarczona będzie woda 380.000 hektarom pól uprawnych. Długość głównych kanałów nawadniających wyniesie 150 klm. Szereg mniejszych kanałów doprowadzać będzie wodę do najdalej położonych miejscowości górskich. W jeziorze będzie założone gospodarstwo rybne które dostarczać będzie około 500.000 kg. ryb rocznie. W pobliżu jeziora powstaną domy wypoczynkowe. Główny kanał nawadniający przechodzić będzie przez tunel długości 8,5 klm.

Trzy elektrownie dostarczać będą rocznie 100 milionów klw/godz. energii elektrycznej. tj. 1/5 wytwarzanej w kraju ilości.

Przewidywana jest budowa dalszych 4 zbiorników, co uchroni Bułgarię od dokuczliwych posuch i zabezpieczy raz na zawsze od kaprysów przyrody oraz zaopatrzy kraj w dużą ilość taniej energii elektrycznej.

TYSIĄCE KILOMETRÓW DRÓG

Pod względem gęstości sieci drogowej Bułgaria zajmuje pierwsze miejsce na Półwyspie Bałkańskim. W chwili obecnej Bułgaria posiada 25.000 klm. dróg. z czego prawie 2.500 klm. zbudowanych w ostatnich latach przez Rząd Ludowy. Na lata 1948 — 1949 przewidywana jest budowa dalszych 1.080 km. dróg.

ODBUDOWA SOFII

Trudno mówić o stylu lub szczególnej wartości architektonicznej budynków stolicy Bułgarii. Dlatego też cudzoziemiec zwiedzający Sofię nie może wytworzyć sobie o tym mieście właściwego pojęcia. Rozrzucone bezładnie, bez wewnętrznej harmonii, budowle powstawały przeważnie w zależności od kaprysu lub interesów prywatnych.

Rząd Ludowy postawił sobie za cel opracowanie planu architektonicznego Sofii, który by w pierwszym rzędzie rozwiązał zagadnienie rozbudowy śródmieścia.

MIASTO DZIECI

Marzeniem dzieci bułgarskich jest ich własne miasto, które będzie zbudowane w pobliżu Sofii koło wsi Gorubljanie. Miasto zajmować będzie przestrzeń 400 hektarów i pomieści w swych murach 5.000 dzieci. Dla nauczycieli i wychowawców przewidziane są oddzielne bloki mieszkalne. W mieście będzie utworzonych kilka ośrodków. A więc: ośrodek kultury, w którym mieścić się będzie teatr dla 1500 dzieci i 1.000 dorosłych, teatr pod gołym niebem, biblioteka o 50.000 tomów, obserwatorium, redakcja, drukarnia, muzeum, ogród alpejski itd. W ośrodku sportowym znajdować się będą stadiony z trybunami dla 10.000 widzów, baseny pływackie wieże spadochronowe i inne urządzenia sportowe. Radą miejską, milicją, pocztą i innymi instytucjami administracyjnymi zawiadywać będą same dzieci. Kolej elektryczną, okrążającą miasteczko i stanowiącą połączenie z Sofią, oraz jej poszczególne stacje obsługiwać będą również tylko małoletni obywatele miasta.

CENTRALA TERMODYNAMICZNA

Jednym z największych obiektów budowlanych w Bułgarii jest centrala termodynamiczna „Nadieżda" koło Sofii. Budowa jej rozpoczęta półtora roku temu, zakończona będzie z końcem br. Oprócz energii elektrycznej, dostarczać będzie „Nadieżda" parę i gorącą wodę dla użytku fabryk i warsztatów dokoła centrali, jak również do ogrzewania niektórych gmachów w stolicy. Wszystkie maszyny i instalacje w centrali wykonane zostały przez Związek Radziecki. W roku bieżącym pracować tam będzie 3.000 junaków.

W Bułgarii dokonuje się zasadnicza przebudowa, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak społecznej i kulturalnej. Przebudowa ta prowadzi do nowego ustroju społecznego — socjalizmu. Do niego dąży cały naród.

GERCZEW

Sofia, w czerwcu

ZA GRANICĄ PISZĄ

W siódmą rocznicę napadu hitlerowskiego na ZSRR — Stosunki między Kościołem a państwem w Czechosłowacji — Kto stoi za kandydatami republikańskimi

„Prawda"

w rocznicę najazdu Niemiec na ZSRR, pisze:

Miniona wojna wykazała siłę i żywotność radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, jego przewagę nad ustrojem kapitalistycznym oraz wielkie mistrzostwo i niezrównane zalety moralne i polityczne armii radzieckiej.

Z takim samym mistrzostwem i ofiarnością naród radziecki odbudowuje obecnie swe życie gospodarcze. Wrogowie narodu radzieckiego, którzy spodziewali się, że wojna wykrwawi i osłabi Związek Radziecki, przepowiadali fiasco naszej pięciolatki powojennej. ZSRR nie tylko umiał stawić czoło tak podstępnemu i niebezpiecznemu wrogowi, jak Niemcy hitlerowskie i w rzeczywistości zwyciężyć go o własnych siłach, lecz również teraz odnosi jedno zwycięstwo za drugim na froncie pracy pokojowej. W dwa przeszło lata po zakończeniu wojny Związek Radziecki osiągnął w październiku roku ub. przeciętny poziom produkcji z roku 1940. Dzięki przeprowadzonej reformie pieniężnej oraz dzięki zniesieniu systemu kartkowego, realne płace robotnicze wzrosły o 150 proc.

Związek Radziecki kroczy na czele wszystkich sił demokratycznych, walczących o trwały pokój i demokrację ludową przeciwko podżegaczom wojennym. Cała ludzkość spogląda z nadzieją na Związek Radziecki w przekonaniu, że bohaterski i zwycięski naród radziecki użyje wszystkich swych sił dla okiełznania tych, dla których okazało się niedość przerych doświadczenie Niemiec hitlerowskich okazało się niedość konywujące. Z nami są wszystkie narody świata nienawidzące wojny, pragnące wykorzenienia resztek faszyzmu i utrwalenia pokoju, wierzące w niezwyciężoność socjalizmu i demokracji.

„Krasnaja Zwiezda"

w artykule swego komentatora wojskowego gen. Zubkowa podkreśla:

Imperialiści amerykańscy i angielscy przerażeni ruchem wyzwoleńczym w szeregu krajów na całym świecie oraz wzrostem potęgi i autorytetu międzynarodowego Związku Radzieckiego, wydobyli z arsenału zbankrutowanych Niemiec faszystowskich wszystkie reakcyjne idee oraz chwyty propagandowe o „niebezpieczeństwie komunistycznym". Rozpętując psychozę wojenną — nowi pretendenci do hegemonii światowej, zamykają lekkomyślnie oczy na doświadczenie drugiej wojny światowej, na los niemieckiego planu wojny „błyskawicznej", na los Niemiec faszystowskich. Wyniki ostatniej wojny nie zbicie dowodzą, że wszystkie awanturnicze plany imperialistów skazane są na niepowodzenie.

„Rude Pravo"

nawiązując do obecności prez. Gottwalda na uroczystym Te Deum, odprawionym w katedrze praskiej z okazji jego wyboru na prezydenta republiki, pisze:

Dowiódł on w ten sposób, że jako głowa Państwa zdecydowany jest przestrzegać tradycji i podporządkować się im przy kierowaniu sprawami Państwa:

Biorąc udział w nabożeństwie prezydent dowiódł, że zamierza w całej pełni respektować moralną i duchową misję Kościoła, o ile Kościół współpracować będzie z rządem Frontu Narodowego w jego konstruktywnym dziele. Prezydent w ten sposób rozproszył wszelkie obawy podsycane przez reakcję, że polityka rządu wobec Kościoła będzie tylko manewrem i że republika chce ograniczyć wolność sumienia, religii i obrządków religijnych. Nowy prezydent zamanifestował, że chce być dobrym prezydentem dla wszystkich obywateli, bez względu na ich wyznanie.

„Obecnie wszystko zależy od stanowiska kościołów wobec rządu demokracji ludowej, w szczególności od stanowiska kościoła rzymsko-katolickiego, jako najsilniejszego w Czechosłowacji. Wzajemne stosunki między Państwem a Kościołem w przyszłości kształtować się będą zależnie od stosunku władz kościelnych do republiki i istniejącego w niej ustroju demokracji ludowej.

„New Republic"

w artykule, poświęconym kulisom finansowym głównych kandydatów republikańskich na stanowisko prezydenta USA, pisze:

Stassen ma za sobą poparcie potężnej grupy bankowej Morgana i kół przemysłowych Middle Westu. Za Dewey'em stoją potężne interesy bankowe i przemysłowe Nowego Jorku z rodziną Guggenheimów, kontrolującą górnictwo amerykańskie. Dewey miał do niedawna także poparcie Morganów, którzy przerzucili się jednak na stronę Stassena. Dewey'a popierają tak przedstawiciele Wall Street jak i dom bankowy „Cromwell and Sullivan", należący do braci Dullesów. Taft, osobiście najbogatszy z trzech głównych kandydatów, ma za sobą poparcie bankierów i przemysłowców stanu Ohio z Dawidem Ingallsem na czele. Jest on również pupilem Narodowego Stowarzyszenia Producentów Amerykańskich (NAM).

Prasa włoska i austriacka o protestach Polski

RZYM, 23. 6. (PAP). Dzienniki włoskie zamieszczają depesze o notach protestacyjnych złożonych przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej. „Avanti". zaopatruje wiadomość tę tytułem: „Polska przestrzega. Decyzje londyńskie zmierzają do rozłamu Europy".

„Unita" wskazuje na to, że mocarstwa anglosaskie powinny liczyć się ze stanowiskiem Polski, której głos będzie miał wpływ na los Niemiec.

Prasa austriacka przyniosła na czołowych miejscach notatki o proteście rządu polskiego przeciw postanowieniom konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec. Depesze w tej sprawie zamieściła też na widocznych miejscach, wychodząca w Wiedniu prasa mocarstw okupacyjnych.

Ujemny bilans handlowy Wielkiej Brytanii

LONDYN, 23.6 (PAP). — Korespondent gospodarczy dziennika „Daily Telegraph" stwierdza, że deficyt bilansu handlowego Wielkiej Brytanii osiągnął w pierwszych 5 miesiącach br. sumę 213 milionów funtów szterlingów. „Mimo wysiłku zwiększenia naszego eksportu i zmniejszenia importu — pisze korespondent „Daily Telegraph" — znajdujemy się na tym samym miejscu co rok temu.

Niemcy - zagadnienie prawne

Zgodnie z deklaracją berlińską z dnia 5. 6. 1945 r. najwyższą władzę w Niemczech objęły cztery państwa sojusznicze. W ten sposób Niemcy przestały istnieć jako podmiot prawa międzynarodowego. Suwerenność została przejęta przez wymienione państwa, jakkolwiek nie zamierzają one okupacji przekształcić w aneksję. Sytuacja ta stała się przedmiotem rozważań teoretyków prawa międzynarodowego, m. in. prof. Hansa Kelsena w czasopiśmie „American Political Science Review".

Uczony wychodzi z założenia, że prawnym następcą ostatniego rządu niemieckiego są cztery państwa okupacyjne. Jest to zgodne z prawem międzynarodowym, które przewiduje, że po pokonaniu przeciwnika (debellatio) zwycięzca rozpościera własną suwerenność nad ludnością i terytorium pokonanego.

Z kim zatem należy zawierać pokój?

Pokój mogą zawrzeć między sobą dwaj suwerenni przeciwnicy, gdyż tylko suwerenne państwo może być podmiotem prawa międzynarodowego. Z Niemcami okupowanymi pokój nie może być zawarty.

Pogląd ten nie jest ogólnie przyjęty. Istnieje też odmienny, który dowodzi, że państwa okupujące nie rozpościerają własnej suwerenności nad Niemcami, lecz działają w charakterze opiekuna w imieniu swego „pupila". Oczywiście jest to fikcja. Zasadą suwerenności jest wyraźnie określona ludność na bezspornym terytorium pod niezależnymi rządami.

Tego prostego określenia nie zastąpi żadna fikcja. Gdy zabraknie któregokolwiek z wymienionych trzech czynników, wówczas odnośne państwo nie może być podmiotem prawa. Suwerenność nie może być odstępowana, jedno państwo nie może jej sprawować w imieniu innego. Byłoby to zaprzeczeniem jej istoty.

Rozważenie to nie jest tylko rozrywką umysłową, ma ono swoje zasadnicze znaczenie.

„Jeżeli Niemcy istnieją jako państwo suwerenne — pisze prof. Kelsen — w takim razie zgodnie z IV Konwencją haską okupacja kraju musi być poimowana jako occupatio bellica. W tym wypadku szereg zarządzeń państw okupacyjnych jest sprzecznych z zasadami tej konwencji i może stanowić przedmiot sporu przyszłego rządu niemieckiego z okupantem. Niestosowanie konwencji haskiej jest możliwe tylko pod warunkiem, że Niemcy przestały istnieć jako państwo suwerenne... Argument, że państwa okupujące nie są suwerenne na zajętych obszarach, ponieważ nie zamierzają ich anektować, jest bez znaczenia; gdyż nie tylko w tym wypadku rozciąga się suwerenność, kiedy się zamierza wcielić zajmowany obszar, lecz także wówczas, gdy ma być czy to odstąpiony innemu państwu, czy też nowe państwo ma być utworzone. **Ta ostatnia alternatywa odpowiada dokładnie zajęciu dawnych niemieckich obszarów".**

Pomiędzy państwem niemieckim z r. 1939 a przyszłymi Niemcami nie ma prawnej ciągłości. Pomiędzy przeszłością, która przeminęła — a przyszłością, która nie powstała — istnieć będzie niewypełniona luka, gdyż w międzyczasie nie było państwa niemieckiego, które by mogło być uważane za podmiot prawa międzynarodowego.

Każde z czterech państw okupujących będzie mogło zawrzeć z przyszłymi Niemcami umowę — lecz nie będzie to traktat pokojowy w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie będzie nim nawet w tym wypadku, jeżeli będzie zawierać uznanie dokonanych zmian terytorialnych.

Aby doprowadzić w środkowej Europie do unormowania, państwa okupujące muszą powołać do życia nowe państwo niemieckie. Czy to się stanie przez nominację jakiegoś rządu, czy w drodze zarządzenia wyborów — jest rzeczą obojętną. Zawsze zostanie to dokonane jako akt suwerenny czterech państw. Zagadnieniem bieżącej polityki jest rozstrzygnięcie, czy będzie to akt wspólny czy też kilka indywidualnych.

Jako analogię państw suwerennych powołanych do życia aktem międzynarodowych porozumień podaje Kelsen powołanie do życia wolnego miasta Gdańska przez traktat wersalski oraz utworzenie państwa watykańskiego umową z dnia 11 II. 1929 r.

Z naciskiem podkreślają różni autorzy, że brak łączności między nazistowskimi Niemcami a demokratycznymi Niemcami jutra powinien przyczynić się do ukształtowania nowej filozofii polityczne tego państwa.

Jest to chwyt propagandowy, obliczony na krótką pamięć ludzką. Zmiana filozofii nie dokonywuje się w wyniku procesu formalno - prawnego, dokonywuje się ona poprzez wychowanie nowego pokolenia ludzi.

Odnosimy się nieufnie do Niemiec dzisiejszych, gdyż nie przekonywują nas słowa. Oszukać dają się tylko ci, którzy gorliwie pragną być oszukani.

W rozważaniach prof. Kelsena czytamy jedno: za przyszłe Niemcy odpowiedzialni będą ci, którzy je powołają do życia. Te same rozważania Niemcy czytają jako zapowiedź, że utworzenie nowego państwa będzie pełnym rozgrzeszeniem przeszłości

T. G

Budowa floty i stoczni

— podstawowe zagadnienie planu morskiego

Nasze porty

O ROZWOJU każdego portu decydują trzy zasadnicze czynniki: geograficzny, gospodarczy i polityczny.

Przed wojną w handlu zagranicznym 70 proc. obrotów towarowych transportowano drogą morską. Dziś gospodarka planowa pozwala w taki sposób regulować pracę naszych portów, aby zaspokoiły one nie tylko nasze wymagania gospodarcze, jako łączniki kraju z zagranicą, ale także, aby mogły być wykorzystane dla potrzeb tranzytowych Europy Środkowej i krajów Basenu Naddunajskiego. Odbudowa portów nie może wobec tego zmierzać wyłącznie w kierunku zapewnienia im przedwojennej zdolności przeładunkowej. Muszą one być nie tylko odbudowane, ale przebudowane i dostosowane do zadań znacznie większych, niż przed wojną.

Skończyliśmy z rywalizacją i możemy dziś mówić tylko o współdziałaniu naszych portów. Zharmonizowanie gospodarki morskiej jest główną wytyczną planów, które, uwzględniając zadania poszczególnych portów narzucają każdemu z nich zindywidualizowane zadania.

Gdańsk, w którym ocalały urządzenia do przeładunków masowych, mając doskonałe warunki terenowe, przejmie większą część przeładunków masowych i dużą część przemysłu stoczniowego.

Gdynia, ze swymi głębokimi basenami i nowoczesnymi urządzeniami przeładunkowymi — przejmie ruch drobnicowy i pasażerski.

Szczecin, którego wodną arterią komunikacyjną jest Odra, łącząca go z jego naturalnym zapleczem— Śląskiem, będąc jednocześnie portem wysuniętym najbardziej na północ i mogącym obsłużyć Skandynawię — jest portem predystynowanym do tranzytu przeładunków masowych. Warunki terenowe Szczecina pozwolą stworzyć tutaj port przemysłowy.

Zdając sobie sprawę, w jakiej skali powinniśmy zwiększyć obroty morskie, musimy zapewnić naszym portom dostateczną zdolność przeładunkową, której poziom — wyższy o 25 proc. od przedwojennego — uzyskać możemy w najbliższych latach, tylko przez modernizację i rozbudowę portów.

GDAŃSK

Gdańsk jest portem, którego rozwój zapoczątkowały: szlak bursztynowy i łącząca go z krajem Wisła. Rozwój ten na przestrzeni wieków był jednak chaotyczny i bezplanowy.

Baseny portu są wyposażone w lekkie, w niektórych miejscach prymitywne nabrzeża, leżą daleko od morza, drogi prowadzące do nich są zawiłe, nie korzystne dla żeglugi.

Dziś odnosi się wrażenie, że Gdańsk zawsze dostosowywał się do chwilowych potrzeb, nie rozwijał się według ściśle sprecyzowanego planu, lecz doryweczo zaspokajał najpilniejsze potrzeby, nie zważając na rolę, jaką dzięki doskonałemu geograficznemu i terenowemu położeniu mógł odegrać w Europie.

Przestarzałe urządzenia przeładunkowe, nieracjonalne rozwiązanie dróg komunikacyjnych, bezplanowe rozrzucenie budowli portowych, — wszystko to jest wynikiem bezplanowej gospodarki.

Wśród ocalałych od zniszczenia urządzeń znajdujemy również i nowoczesne — ale większość z nich datuje się dopiero z okresu, gdy nad Bałtykiem wyrosła Gdynia.

Działania wojenne spowodowały zniszczenie 90 proc. magazynów i innych budynków portowych, poważnie zostały uszkodzone urządzenia przeładunkowe i w 90 proc. uległo zniszczeniu centrum miasta.

Port Gdański mając łączność z dorzeczem Wisły i nieograniczone terenowe możliwości rozbudowy i w przyszłości — po połączeniu Wisły z Dnieprem — tak poważnych zleceniodawców, jak radziecka Białoruś i radziecka Ukraina — posiada wybitnie sprzyjające warunki odbudowy i rozbudowy. Warunki te są tym więcej korzystne, że obecnie stanowi on łącznie z Gdynią olbrzymi zespół portowy.

GDYNIA

Wojna celna 1925 r. uwolniła wprawdzie nasz handel zagraniczny od przewagi niemieckiej, ale dopiero budowa Gdyni umożliwiła jego rozwój i rozpoczęcie eksportu naszych towarów drogą morską. Gdynia stała się czynnikiem uniezależniającym Polskę od obcych wpływów. Olbrzymim nakładem pracy i kosztów zbudowaliśmy na otwartym wybrzeżu sztuczny port, mający bezpośredni kontakt z morzem, zaopatrzony w najnowsze zdobycze techniczne, — a co najważniejsze — port zbudowany według jednolitego, z góry ustalonego planu.

Nowoczesne nabrzeża, głębokie do 12 m. baseny, łatwe i wygodne dojście do nich, racjonalne doprowadzenie linii komunikacyjnych, zgrupowane według przeznaczenia magazyny i budynki portowe — wreszcie nowoczesne urządzenia przeładunkowe — zadecydowały o tym, że już w 1938 r. Gdynia miała 9 mil. ton obrotu, wobec 8 mil. ton szczecińskich i 7 mil. ton gdańskich.

Charakterystycznym momentem dla budowy Gdyni jest to, że początkowo mieliśmy zamiar stworzyć jedynie port marynarki wojennej i pierwsze zarysy portu handlowego naszkicowano dopiero w kilka lat później przez budowniczego Gdyni, inż. Wendę.

Właściwy rozwój portu rozpoczyna się w roku 1924, a już w 15 lat później w roku 1939 podjęte były prace, mające na celu ostateczne wykończenie portu gdyńskiego w jego ówczesnym stadium rozwoju. W tym samym roku rozpoczęto realizację koncepcji kanału i nabrzeży, które się miały stać w przyszłości — ośrodkiem przemysłu. Na przeszkodzie stanęła wojna, w czasie trwania której Gdynia zamieniona została na bazę wojenną Niemiec, a podczas ucieczki Niemców — stała się terenem olbrzymiej dewastacji.

Zniszczono 90 proc. falochronów, około 70 proc. magazynów i 60 procent urządzeń przeładunkowych. Zatarasowano wrakiem przeloty najbardziej istotne dla życia portu. Po uwolnieniu Gdyni — rozpoczął się okres pracy gorączkowej, doraźnej, zapobiegawczej, a w roku 1947 — zapoczątkowano planową odbudowę.

Gdynia dysponuje obecnie 25 jednostkami taboru pływającego; czynnych jest 34 dźwigi i 2 taśmowce, a dalszych 6 dźwigów znajduje się w remoncie. W kwietniu wznowiono roboty przy odbudowie falochronów; przeprowadzane są remonty nabrzeży i oczyszczania toru wodnego z wraków. Gdynia jest naszym najbardziej nowoczesnym portem. Tym nie mniej, w okresie powojennym, rząd, biorąc pod uwagę trudne terenowe położenie portu, uniemożliwiające jego rozwój w skali odpowiadającej potrzebom naszej gospodarki, jak również jej bliskie położenie z Gdańskiem — postanowił ująć oba porty w jedną całość administracyjną pod nazwą Porty Gdynia-Gdańsk.

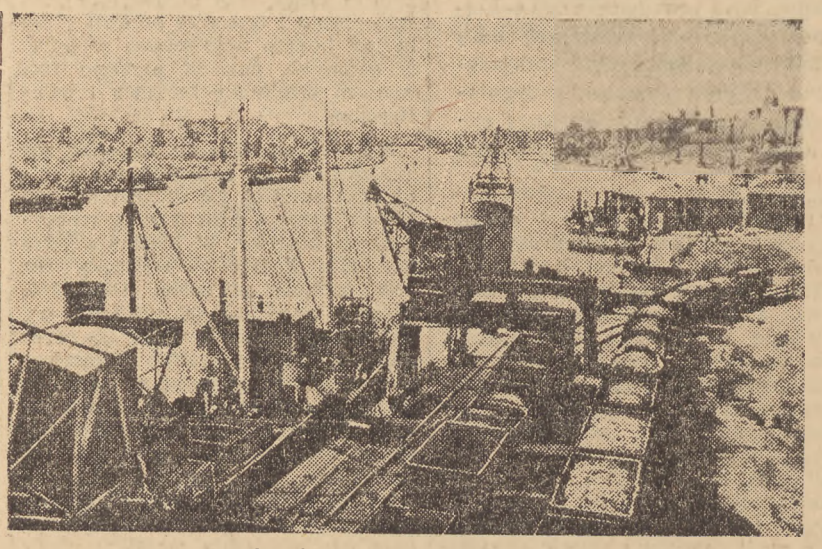

Fragment portu szczecińskiego, największego pod względem obszaru na Bałtyku. Przeładunek węgla i rudy odbywa się tu niewielką stosunkowo liczbą dźwigów chwytakowych nadających się do drobnicy ale zbyt wolnych dla towarów masowych. Dlatego też zarząd portu stara się jak najprędzej uruchomić tu specjalne taśmowce o wielkiej wydajności, które sprostają zadaniom jakie wykonać ma Szczecin. (k) Fot. K. Komorowski

SZCZECIN

Szczecin, będąc przed wojną oderwanym od swego naturalnego, polskiego zaplecza — nie mógł odegrać w życiu gospodarczym Niemiec większej roli. Przez długi okres czasu był on właściwie bazą zaopatrującą Niemcy Centralne, a przede wszystkim Berlin. Uprzywilejowanym portem wschodnich Niemiec, był jak wiadomo — Hamburg. Zmiana nastąpiła dopiero wówczas, gdy Szczecin zaczęto przekształcać na port strategiczny, na bazę wojenną Niemiec. W tym właśnie okresie, tzn. bezpośrednio przed wojną 1939 r. wzrastają obroty Szczecina.

Szczecin posiada dziś najmniejsze obroty towarowe. W 1947 roku przeładował 723 tys. ton, co stanowi ok. 12 proc. obrotu 1938 r.

Stwierdzić jednak musimy, że Szczecin wykazuje w bieżącym roku największą dynamikę obrotów. W czasie, gdy obroty Gdyni i Gdańska wzrastają o 50 proc., obroty Szczecina zwiększają się czterokrotnie. Realnym wynikiem dotychczasowych osiągnięć jest wzrost przeładunku, który w kwietniu br. wyniósł 220 tys. ton, podczas, gdy w tym samym m-cu roku ubiegłego było 5.000 ton. Wyniki te w pełni uzasadniają wniosek, że w rb. przeładowanie 2 miln. ton węgla leży w granicach możliwości Szczecina.

Jak wiadomo — Szczecin ma być portem przeładunków masowych, będzie jednak w najbliższej przyszłości posiadać uniwersalną zdolność przyjęcia każdego rodzaju ładunku. Port ten odegra w życiu gospodarczym Europy znacznie większą rolę, niż to było w okresie do roku 1945, choćby dlatego, że związany jest obecnie ze swoim naturalnym, polskim zapleczem, i że obecnie wykorzystane zostanie jego położenie na najkrótszej arterii komunikacyjnej, prowadzącej z krajów Europy Południowej i Środkowej do państw skandynawskich.

Pogłębiająca się z każdym dniem współpraca gospodarcza między Polską, a Czechosłowacją i w przyszłości wybudowanie kanału Odra — Dunaj, musi spowodować szybki rozwój Szczecina.

Rozwój ten nastąpi tym szybciej, że Szczecin jest portem specjalnie atrakcyjnym: najgłębiej wciągnięty w ląd, dysponujący najdogodniejszą arterią wodną, jaką jest Odra — jest specjalnie dogodnym dla przeładunku towarów masowych, których transport będzie najtańszy. Jednocześnie Szczecin będąc najbardziej wysuniętym na zachód i posiadający najkrótsze połączenie morskie — jest predystynowany do przyjmowania ładunków drobnicy i wszelkiego innego rodzaju towarów: drogich, ulegających łatwemu zepsuciu i kruszeniu.

INŻ. WŁ. SZEDROWICZ

Energetyka

wykonała plan półroczny

Elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wykonały półroczny plan produkcyjny już w dniu 22 czerwca, produkując 1 miliard 897 milionów 593 tysiące kilowatogodzin. Do końca czerwca energetyka wyprodukuje ponad plan 72.500 kilowatogodzin. W porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku mamy do zanotowania wzrost produkcji elektrycznej o 14 proc.

Zjazd gazowników i wodociągowców

W Sopotach rozpoczął obrady XXV Jubileuszowy Zjazd Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych pod protektoratem Ministrów: Przemysłu i Handlu, Odbudowy, Zdrowia i Administracji Publicznej. Jest to już czwarty z kolei zjazd członków tego Zrzeszenia, które istnieje od 30 lat.

Zjazdy Zrzeszenia o charakterze fachowo-naukowym, mają na celu zapoznanie z nowymi problemami techniki sanitarnej i przedyskutowanie możliwości ich praktycznego zastosowania.

Produkcja obić zgrzeblarskich

Państwowe Zakłady Obić Zgrzeblarskich w Bielsku (dawniej Manhardt) uruchomiły w dniu 5 czerwca nowy oddział fabryczny „Zakład B".

Uruchomienie nowej placówki produkcyjnej wiąże się z dużym i niedostatecznie zaspokojonym zapotrzebowaniem warsztatów włókienniczych na obicia zgrzeblarskie.

Bielska fabryka obić, założona w 1860 r., była jedyną w Polsce i jedną z niewielu w Europie. Produkowała przed wojną do 20.000 metrów bieżących obić i eksportowała swe wyroby na całą Europę.

Po krótkim okresie powojennej wegetacji, kiedy korzystano z zapasów pozostawionych przez dawnych właścicieli, fabryka uzyskawszy surowiec z wytwórni krajowych (drut z zakładów Deichsla w Zabrzu, a tkaninę z zakładów „Schweikert" i „Gentleman" w Łodzi przystąpiła do intesywnej produkcji. W r. b. w kwietniu wyprodukowano 32.000 m. b. na czerwiec plan przewiduje 33.000 m. b. Plan roczny 360 tysięcy m. b., wyższy o 50 proc. od produkcji przedwojennej, zostanie przekroczony.

Narada gliwickich górników

(am) W Gliwicach odbyła się narada kierowników poszczególnych zakładów przemysłowych, podległych Gliwickiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego z udziałem Gen. Dyr. CZPW inż. Topolskiego, Zarządu Głównego ZZ Górników i wojewódzkich komitetów partii politycznych. Przedmiotem obrad było podniesienie ilości i jakości kopalń gliwickich.

Kopalnie gliwickie wykonały plan wydobycia za maj z nadwyżką 3,2 proc., zaś według bieżących obliczeń plan za czerwiec br. wykonany zostanie w 102,5 proc. Znaczna część kopalń wykonała już półroczny plan wydobycia mimo trudności w zaopatrzeniu materiałowym. Również mimo braku fachowych kadr pracowników, zwłaszcza w pracach dołowych, kopalnie Zabrze-Zachód, Bielszowice i Knurów osiągnęły już przedwojenny poziom wydobycia, a nawet w niektórych wypadkach go przekroczyły. Aby podnieść wydobycie kopalń Zjednoczenia o 820 ton dziennie, Zjednoczeniu potrzebnych jest w trzecim i czwartym kwartale br. 800 fachowców do prac na dole.

Murarze ze stolarzami współzawodniczą

(am) W kopalni „Ignacy" (Rybnickie ZPW) w ślad za górnikami zapoczątkował oddział budowlany współzawodnictwo między murarzami i stolarzami. W pierwszym miesiącu współzawodnictwa murarze wyprzedzili stolarzy osiągając 160 proc. normy.

Fachowcy dla przemysłu drożdżowego

Przemysł drożdżowy organizuje na szeroką skalę zakrojoną akcję szkolenia swych pracowników. W najbliższym czasie przeprowadzi się na terenie wszystkich zakładów tego przemysłu ok. 20 krótko terminowych kursów przysposobienia przemysłowego.

Program wykładów obejmuje obok przedmiotów przygotowawczych 36 godzin przedmiotów ściśle fachowych. W toku wykładów słuchacze zapoznają się z całokształtem produkcji drożdży, ich właściwościami, obsługą różnego rodzaju maszyn używanych w tego rodzaju fabrykach itp. Osobnym wykładem objęte zostaną przepisy akcyzowe, formowanie, pakowanie i banderolowanie drożdży. Ćwiczenia i zajęcia praktyczne, na które przeznaczono 25 godzin obejmują gotowanie, fermentację, prasowanie oraz obsługę maszyn.

Kopalnictwo rudy żelaznej i topników w maju

(mk) Zjednoczenie Kopalń Rud Żelaznych i Topników wykonało plan produkcyjny na maj rb. następująco: rudy surowe 110 proc., rudy wzbogacone 117 proc., topniki surowe 103 proc. Ilościowe wykonanie planu we wszystkich grupach produkcyjnych wynosiło 111 proc., wartościowe — 112 proc.

Zaznaczyć należy, że w kopalnictwie rud szeroko rozwija się akcja współzawodnictwa pracy, co w wybitnym stopniu wpłynęło na zwiększenie stopnia wykonania planu w kopalniach.

Fabryka wyrobów drzewnych w Morągu

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego uruchamia w rb. w Morągu fabrykę wyrobów drzewnych, obliczoną na wielką produkcję fornieru liściastego i sklejki. Poważne oszczędności przynieść ma fabryce montowany obecnie dział przeróbki odpadków drzewnych. Zakłady przerabiać będą rocznie 50 tys. mtr. sześc. surowca, którego dostarczy jeden z nielicznych w Polsce ośrodków buczyny, dębu i jesionu, znajdujący się w pobliżu Morąga.

Nowy ośrodek jedwabnictwa

Przemysł włókienniczy projektuje stworzenie w okręgu elbląskim następnego po Milanówku ośrodka jedwabnictwa. Już w chwili obecnej Elbląg posiada poważne plantacje krzewów i drzew morwowych, które stwarzają pomyślne warunki dla rozwoju hodowli jedwabników.

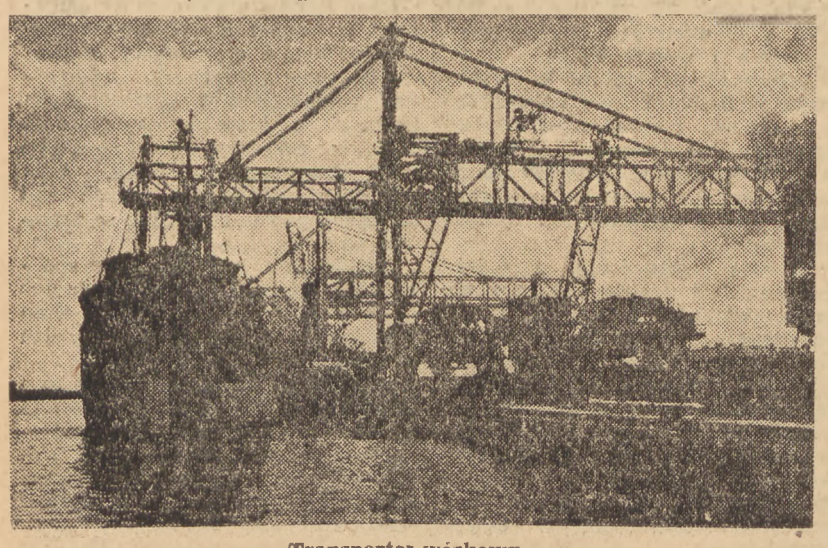

Transporter wózkowy.

O nowy typ fachowca-rybaka

PROBLEM szkolenia rybackiego był przedmiotem licznych obrad i dyskusji, zarówno wśród rybaków, jak i przedstawicieli szkolnictwa zawodowego już w dobie przedwojennej. Istniejącą lukę między inżynierem-absolwentem szkoły na poziomie uniwersyteckim, a rybakiem-praktykiem mającym jedynie domowe przygotowanie do zawodu, a w najlepszym razie parotygodniowy kurs rybacki — należało wypełnić, szkoląc kadry fachowców na poziomie średniej szkoły zawodowej.

Z chwilą powrotu do Macierzy Ziem Odzyskanych, a z nimi Pojezierza Mazurskiego i Pomorza Zachodniego kwestia ta, stała się jeszcze bardziej aktualną. Do należytego zagospodarowania tych terenów, z których dochód społeczny w dużym stopniu opiera się na rybołóstwie, potrzeba licznych kadr odpowiednio przygotowanych pracowników rybackich.

NOWE MOŻLIWOŚCI I ZADANIA

Wobec ogólnej przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego i posiadania obecnie wielkich obiektów rybackich na Mazurach, jak jez. Śniardwy, Mamry i in., typ rybaka-praktyka gospodarującego w szczupłym zakresie własnych potrzeb — musi ustąpić rybakowi zawodowemu w całym tego słowa znaczeniu. Rybak taki musi być przygotowany do trudnej pracy na stanowisku kierowniczym bądź to Rybackiej Spółdzielni Pracy, bądź też indywidualnego gospodarstwa, czy też spółdzielczej placówki handlu rybą. Przygotowanie takiego pracownika zarówno teoretyczne, jak i praktyczne — oto zadania, które stoją przed średnim szkolnictwem rybackim. Bolesne doświadczenia pierwszego okresu powojennego, kiedy to do rybactwa wzięli się ludzie nie fachowi, wyobrażający sobie, że gospodarka na jeziorze, czy też handel rybacki jest rzeczą łatwą i każdemu dostępną, kosztowały nasze społeczeństwo bardzo drogo.

Racjonalne prowadzenie gospodarki na wodzie, polega nie na odławianiu przypadkowo żyjących w niej gatunków i roczników ryby, jak to czyniono w czasach ekstensywnej eksploatacji jezior. Rybak dzisiejszy musi gospodarzyć planowo — nie tylko odławiać, ale i hodować i to takie gatunki, które mają odpowiednią cenę na rynku.

Czynniki kierownicze szkolnictwa, które kładą wielki nacisk na akcję szkolenia zawodowego, nie pominęły również niezwykle ważnej gałęzi jaką jest rybactwo, powołując do życia szereg średnich szkół rybackich.

SZKOŁA W GIŻYCKU

Jedną z pierwszych była szkoła rybacka w Giżycku, zorganizowana w roku 1945, a obecnie przekształcona na Państwowe Liceum Rybackie.

Giżycko, stanowi centrum skupiska wód na Pojezierzu Mazurskim. Samo miasto otoczone jest ze wszystkich stron wodą. Od północy otoczone jeziorem Mamry, od południa jeziorem Niegocińskim. Przez środek miasta przepływa kanał Łuczański, szlak komunikacyjny łączący północne tereny Mazurów z centrum kraju.

Giżycko jest ośrodkiem życia gospodarczego i kultury rybackiej. Tu pracuje i rozwija się Stacja Jeziorowa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, mieści się przetwórnia ryb, punkty skupu i ekspedycji, zaopatrujące Polskę centralną w rybę.

Bezpośrednie sąsiedztwo tych instytucji pozwala uczniom szkoły na zapoznanie się z ich pracą i korzystanie z ich urządzeń dla celów szkolenia praktycznego. Pozatem szkoła posiada dwa jeziora własne do celów szkoleniowych o łącznej powierzchni 900 ha.

Oprócz przedmiotów ogólnokształcących wykładanych według programów liceum rolniczego, uczniowie przerabiają szereg przedmiotów specjalnych, a mianowicie: biologię i anatomię ryb, biologię poszczególnych gatunków ryb, hydrobiologię. W skład wykładanych przedmiotów wchodzą również: produkcja materiału zarybieniowego, hodowla karpia i innych ryb stawowych, budownictwo stawowe i melioracja, gospodarka rybna na wodach otwartych, zanieczyszczenie wód, choroby i szkodniki rybackie, przetwórstwo rybne, prawo rybackie, rachunkowość i księgowość rybacka, budowa łodzi rybackich, encyklopedia rybołówstwa morskiego. Program przewiduje ponadto zajęcia praktyczne obejmujące montaż sprzętu i technikę połowu. Szkoła jest bogato wyposażona w pomoce naukowe, posiada przeszło 1000 tomową bibliotekę fachową i beletrystyczną.

Przy szkole istnieje internat zorganizowany na zasadach spółdzielni uczniowskiej. Za utrzymanie uczniowie płacą z dołu według rzeczywistych kosztów. W bieżącym roku szkolnym koszty te wynosiły ca 2.000 złotych od osoby. Dla zdolnych, a niezamożnych uczniów wykazujących postępy w nauce przewidziane są stypendia. Miejscowe władze administracyjne z wojewodą olsztyńskim i starostą Giżycka na czele, jak również rybacy-naukowcy w osobach: prof. dr Staffa, dr Sakowicza, inż. Bernatowicza, jak i rybacy terenowi zrzeszeni w Mazurskim Towarzystwie Rybackim, życzliwie wspierają wszelkie poczynania szkoły, służąc jej w miarę potrzeby cennymi radami i pomocą materialną.

Inż. GUSTAW ŻELECHOWSKI

Baza rybaków dalekomorskich w Szczecinie

Przygotowania do uruchomienia bazy rybaków dalekomorskich w Szczecinie są na ukończeniu. Według dokładnych obliczeń w połowie lipca solarnie szczecińskie zdolne będą miesięcznie zasolić około 1000 ton ryb, a fabryka lodu produkować będzie 750 ton lodu. Nowouruchomiona wielka chłodnia pomieści 1600 ton ryb. Dla rybaków miejscowych zarezerwuje się każdego miesiąca około 50 ton lodu oraz miejsce do przechowywania 100 ton ryb w chłodni. Do dyspozycji rybaków dalekomorskich pozostanie pomieszczenie na 1500 ton ryb i 700 ton lodu.

Szczecińskie sfery rybackie oceniają iż nowa baza będzie mogła przyjmować miesięcznie 10 statków rybackich. Jako podstawę obliczeń przyjmuje się, iż każdy statek przywiezie około 100 ton ryb i zużyje 70 ton lodu.

Szczecińska baza morska przygotowana jest tylko na przyjmowanie śledzi i z tej przyczyny będzie mogła być czynna tylko w sezonie śledziowym. Brak jej bowiem urządzeń pozwalających na przyjmowanie ryby białej. Wobec tego, aby urządzenia chłodnicze mogły być przez cały sezon wykorzystane, w tzw. martwym okresie, przeprowadzać się będzie import świeżych śledzi. Dla przyjmowania ryby białej niezbędne jest uruchomienie filetowni, fabryki mączki rybnej itp.

Szczecin posiada trzy solarnie należące do towarzystw „Arka", „Dalmor" i Centrali Rybnej. Są one gotowe do przyjęcia około 200 ton ryb.

Otwarcie bazy dla rybaków dalekomorskich będzie miało duże znaczenie dla Szczecina, który w przyszłości stanie się głównym ośrodkiem przemysłu rybnego. Ważnym etapem jest również stworzenie potężnego ośrodka rybackiego i przemysłowego w rejonie Świnoujścia. Roboty związane z budową tego ośrodka rozpoczęły się w ubiegłym roku.

Notatnik rolnika

LUBLIN. „Tydzień walki z chwastami" przeprowadzony na terenie Lubelszczyzny zakończono z wynikiem dodatnim jeśli chodzi o gospodarstwa rolne. Niestety okolice podmiejskie nie zawsze wywiązały się należycie z tego powszechnego obowiązku społecznego. Rzeczą miejscowych władz jest przypilnowanie by te plantacje znikły zanim zaczną owocować.

SIEDLCE. Spłaty podatku gruntowego na terenie pow. siedleckiego prowadzone są w ramach współzawodnictwa. Wyróżniły się gminy Tarków, Wiśniew i Skubie, które wpłaciły od 90 — 97 proc. zaległości.

GDAŃSK. Sprawozdania z wiosennych robót polnych w pow. gdańskim wykazują, że rolnicy tamtejsi przekroczyli plan w 131 proc. Majątki PNZ zasiały o 50 proc. więcej niż to planowano na początku roku bież.

WEJHEROWO. Rolnicy pow. morskiego (woj. gdańskie) spłacili podatek gruntowy w 98 proc. Przykład godny naśladowania.

OLSZTYN. W woj. olsztyńskim trwa pogotowie przeciwstonkowe na skutek wykrycia tego szkodnika w pow. Braniewo. W akcji przeciwstonkowej, poza ludnością rolniczą biorą udział drużyny zorganizowane z młodzieży miejskiej w liczbie ponad 4000 osób.

SZCZECIN. Północno - zachodnie i zachodnie powiaty woj. szczecińskiego nękała przez sześć tygodni uciążliwa posucha. Ucierpiały warzywa, sady, oraz zboża jare. Straty dość poważne. Ostatnie przelotne deszcze wróżą nadzieję na poprawę.

ŁÓDŹ. Rolnicy woj. łódzkiego uprawiają duże ilości cebuli która przeważnie eksportowana jest do Anglii. W roku ub. eksport wyniósł ponad 6 tys. ton. W roku bież. przewiduje się zwiększenie eksportu Najwięcej cebuli uprawiają na terenie pow. kutnowskiego i łęczyckiego. Łącznie oba powiaty zakontraktowały ponad 250 ha cebuli.

OSADNICY na Ziemiach Odzyskanych obowiązani są ubezpieczać się od wypadków.

Czynności ubezpieczeniowe załatwiają miejscowe Zarządy Gminne współpracujące z Ubezpieczalniami Społecznymi.

ODSZKODOWANIA za straty wyrządzone przez dziki wypłacają dzierżawcy terenów łowieckich.

Min. Ziem Odzyskanych przypomina o tym obowiązku i komunikuje jednocześnie, że ci dzierżawcy którzy nie wywiążą się ze swych zobowiązań względem rolników, stracą prawo zawarcia ponownych umów na prawo polowania.

Owoce będą tanie

Rejonizacja sadownictwa

W maju ub. r. rozpoczęto prace przygotowawcze do rejonizacji sadownictwa w Polsce. Na przeprowadzenie akcji, która naszej gospodarce ogrodniczej przynieść winna wiele korzyści, Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło 0,5 miliona zł. subwencji.

W wyniku pierwszego etapu prac ogólnopolskiej Komisji Rejonizacji Sadownictwa, opracowano mapy terenowe przedstawiające rejony upraw: gruszy, śliwy. czereśni, wiśni, brzoskwini, moreli i winorośli gruntowej. Opracowano również krótkie opisy 350 odmian drzew owocowych.

Na podstawie zebranych materiałów, przeprowadzona będzie akcja skupienia poszczególnych odmian drzew owocowych na terenach najbardziej dla nich odpowiednich ze względu na klimat i rodzaj gleby.

Przy doborze gatunków drzew owocowych, wzięto pod uwagę ich wydajność, okres owocowania, mrozoodporność i pochodzenie. Naogół istnieje tendencja do ograniczenia ilości odmian i wytworzenia kilku wysokogatunkowych, których uprawa na naszych terenach okaże się najbardziej korzystną.

Prywatny przemysł spożywczy obraduje

W Łodzi odbyła się ogólnokrajowa narada przedstawicieli prywatnego przemysłu spożywczego poświęcona omówieniu struktury organizacyjnej zrzeszeń oraz sprawom zaopatrzenia w surowce pochodzenia krajowego i zagranicznego. W wyniku obrad postanowiono powołać do życia ogólnopolską centralę zakupu surowców dla prywatnego przemysłu spożywczego. Artykuły pochodzenia zagranicznego centrala nabywać będzie w PCH a następnie rozprowadzać pomiędzy poszczególne wytwórnie.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 18 VI	Warszawa 21.VI	Katowice 21.VI	Łódź 18.VI
Pszenica	3.600	3.600-3.700	3.600	3.600
Żyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2.400	–	–	2.400
Jęczmień przemiałowy	–	2.400-2.500	2.400	–
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2 400	2.400-2.500	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	4.500-4.700	–	–	–
Proso grube	3.300-3,600	–	–	–
Kukurydza	–	2.700	2,700-3.000	–
Mąka pszenna 80%	–	5.600	–	5 300-5.700
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	5.800	5.500-5.900
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3.200-3.550
Mąka ziemniaczana	8.000	–	–	8.500-9.000
Otręby pszenne 80%	1 600-2.000	1.600-1.800	1.600-2.000	1.600-2.000
Otręby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otręby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	7.000	–	–
Otręby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400-4.600	4.400-4.600	–
Kasza jaglana	–	6.500-6.700	6.700-6.900	–
Kasza gryczana	–	–	–	–
Peczak	–	–	–	–
Groch polny	4.800-5.200	–	–	–
Groch Viktoria	5.400-5.800	–	–	–
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jedn.	5.000-5.400	–	–	4.300-4.900
Fasola kolorowa	4.000-4.500	–	–	4.100-4.600
Fasola »Jasiek«	–	–	–	–
Bobik	–	–	–	–
Wyka	–	–	5.800-6 200	–
Peluszka	–	–	5.800-6.200	–
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	4.000-4.200	–
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	4.000-4.300	–	4 600-4.800	–
Seradela	4.600-5.000	–	5.400-5 900	–
Rzepak ozimy	–	–	–	–
Rzepak jary	–	–	–	7.500-7.700
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	17.000-17.500	–	16.000-17.000	17.000-18,000
Siemię konopne	8.000-8.500	–	–	–
Lnianka	9.200-9.700	–	–	–
Mak niebieski do siewu	–	–	19.000-21.000	–
Gorczyca	7.500-8.000	–	8.500-9.000	–
Inkarnatka	–	–	22.000-26.000	–
Koniczyna czerw. czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. miesz.	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	–	52,000-56.000	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4.000-4.100	4.000-4 100	4.500-4.600	4.100-4.500
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	–	2.000-2.200	2.000-2.100
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	3.200-3.400	–	–	–
Śrut rzepakowy	2.000-2.100	–	2.000-2.200	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	65.000-70 000	67.000-68.000	–	69.000-70.000
Olej rzepakowy	33.000-35.000	27.000-28.000	–	30.000-32.000
Pokost lniany	–	–	–	75.000-78.000
Chmiel (50 kg) I gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia.	550-600	700-800	600-700	550-600
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	700-800	800-900	800-1.000	700-800
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	500-550	550-600	–	450-500
Ziemniaki Przemysłowe	–	–	–	–
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	–	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	–	–	–
Cebula	–	–	–	–

Zestawienia dzienne sprzedaży

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw R.P. ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, zmieniające niektóre przepisy rozporządzenia z dnia 31 października 1946 roku o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych.

Rozporządzenie to m. in. wprowadza z dniem 1 lipca 1948 r. dla podatników, prowadzących księgi handlowe lub uproszczone, obowiązek udowadniania sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami sprzedaży, prowadzonymi przez sprzedających.

Dzienne zestawienia sprzedaży powinny być ponumerowane i ujęte w oprawioną księgę, zaświadczoną przed rozpoczęciem jej prowadzenia przez urząd skarbowy (rewizyjny) właściwy dla podatnika w sprawach podatku obrotowego.

Zestawienia sprzedaży powinny zawierać poszczególne kwoty transakcyj sprzedaży, dokonanych przez każdego sprzedającego i wpisanych do zestawienia w chwili sprzedaży.

Każdy sprzedający powinien prowadzić osobną księgę dziennych zestawień sprzedaży.

Zestawienia sprzedaży powinny być codziennie zsumowane i podpisane przez sprzedającego.

Obowiązek prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży w omówionej formie nie dotyczy: podatników obowiązanych do udowadniania przychodów gotówkowych kwitami z bloczków urzędowego nakładu, przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych, oraz przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym.

Spółdzielnie, należące do rewizyjnych central spółdzielczych mogą być zwalniane od omawianego obowiązku przez dyrektorów izb skarbowych.

Niewykonywanie obowiązku prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży powoduje nieprawidłowość ksiąg i pominięcie ich jako dowodu w postępowaniu podatkowym, oraz stanowi przestępstwo skarbowe.

V dzień procesu krakowskiego

Najpotworniejsze ze zbrodni
pod rządami Franka i Buehlera

Zeznania świadków w procesie Buehlera przynoszą tyle budzących grozę szczegółów z gospodarki GG, że trudno je wszystkie ująć w ramy sprawozdań prasowych.

NA MONTELUPPICH I W PŁASZOWIE

W piątym dniu procesu wśród świadków zeznawał pracownik prywatny Michał Zając, aresztowany w lutym 1942 r. i osadzony w więzieniu na ul. Montelupich w Krakowie.

W celi ze świadkiem siedzieli ludzie, których jedyną winą było, iż znaleziono u nich parę kilogramów słoniny lub że uchylali się od pracy. Siedziały tam również dzieci w wieku od lat 10-ciu, uwięzione za to, że rodzice ich nie oddali w porę kontyngentu.

W nocy z 1 na 2 lutego 1942 urządzono na Montelupich krwawą masakrę, w czasie której zamordowano ok. 200 osób. Z celi, w której przebywał świadek, poszli na śmierć dwaj chłopcy: 10-letni i 13-letni oraz kilkunastu profesorów, inżynierów i robotników. Miał to być odwet za rzekomo zorganizowany na Franka zamach i z tego powodu wybrano z każdego więzienia na śmierć po dwu stu ludzi.

W roku 1944 świadek został przeniesiony do obozu w Płaszowie, dokąd gestapo przewoziło z innych więzień prawie codziennie więźniów których następnie rozstrzeliwano.

Po wybuchu powstania warszawskiego do Płaszowa przywieziono ok. pięciu tysięcy ludzi, których umieszczono za drutami, nie dając im nic do jedzenia i picia. Następnie rozpoczęło się sortowanie mężczyzn których oznaczano jednym, dwoma lub trzema krzyżami na plecach Wszystkich oznaczonych trzema krzyżami natychmiast rozstrzelano.

W podobny sposób wymordowano Żydów z powiatu przeworskiego i sąsiednich. Żydów zwożono kilka dni i gromadzono w wąwozach. Stali oni całą noc na mrozie, a rano, na wpół zmarzniętych, Niemcy rozstrzeliwali.

MORDOWANIE UMYSŁOWO CHORYCH

Po zeznaniu tym na wniosek prokuratora Sawickiego odczytano zarządzenie Kreisshauptmanna, ażeby podać ilość umysłowo-chorych, przebywających w każdym powiecie oraz zestawienie morderstw dokonanych na umysłowo - chorych. Z odczytanego dokumentu wynika: 1) w szpitalu Kochanówka koło Łodzi w r. 1940/41 zostało zamordowanych przez Niemców 692 chorych. 2) w szpitalu „Owiński" w roku 1939 zostali wymordowani wszyscy chorzy w ogólnej liczbie 1.100 osób, w tym 70 dzieci; 3) w szpitalu w Kocborowie w r. 1939/40 zostało zamordowanych 2.342 chorych. 4) w szpitalu w Choroszczy w r. 1941 zostało zamordowanych 464 chorych, 5) w szpitalu w Chełmie Lubelskim w r. 1940 zamordowano 440 chorych. 6) w szpitalu w Dziekance w r. 1939/40 — 1.201 chorych. 7) w szpitalu w Kościanie w r. 1940 około 500 chorych 8) w szpitalu w Gostyninie w r 1940/41 — 107 chorych. 9) w szpitalu w Kobierzynie w r. 1942 ponad 500 chorych. 10) w szpitalu w Lublinie w latach 1942/44 otruto 291 dzieci to jest 91 proc. wszystkich leczących się, za pomocą luminalu.

JESZCZE O KATYNIU

W związku z zeznaniami prof. Olbrychta o dr. Becku, współautorze tendencyjnej katyńskiej broszury sąd na wniosek prokuratora zapoznał się z listem Franka z dnia 19 czerwca 1943 r. do Hitlera.

Pismo to głosiło:

„Dziś niestety w Polsce opinia publiczna, i to nie tylko wśród specjalnie uprzedzonej inteligencji, powołuje się na masowe mordowanie w niemieckich obozach i rozstrzeliwanie mężczyzn i kobiet, a nawet dzieci i starców w ramach odpowiedzialności zbiorowej". Pismo kończyło się stwierdzeniem, że naprawa stosunków polsko - niemieckich nie jest sprawą serca, względnie uczucia, a jedynie aktem zupełnie trzeźwego rozsądku.

W związku z tym Buehler wyjaśnia iż ten list Franka do Hitlera jest sprawozdaniem, sporządzonym przez niego dla Hitlera, a podpisanym przez Franka. Pismo to nie zawiera słów ani Franka, ani niszczącego, lecz stanowi wyjątek ze sprawozdania o sytuacji które przypadkowo wpadło oskarżonemu w ręce, a pochodzi od dowódcy policji bezpieczeństwa i SD w GG.

SPRAWY TEATRALNE POD OKUPACJĄ

Następny świadek reżyser Roman Niewiarowicz mówi o stosunku niemieckich władz okupacyjnych do polskiego świata teatralnego, przypominając, że Niemcy już na początku okupacji zamknęli wszystkie teatry, wyrażając jedynie zgodę na prowadzenie teatrzyków rewiowych których kierownictwo oddano ludziom zaufanym, tzw. urzędu propagandy (Propagandabteilung), bądź też konfidentom gestapo pod nadzorem osławionego Igo Syma.

W związku z tym sędzia Zembaty odczytał rozporządzenie gubernatora Warszawy Fischera, wydane po likwidacji Igo Syma, grożące, że jeżeli nie zostanie ujawniony sprawca zamachu na Syma nastąpi rozstrzelanie zakładników.

Buehler oświadcza że o likwidacji Igo Syma i związanych z tym represjach dowiedział się rzekomo dopiero później, przypadkiem i że grożąc rozstrzelaniem zakładników, Fischer działał na własną rękę.

MASOWE WYMORDOWANIE ŻYDÓW

Na rozprawie popołudniowej zeznawał świadek Ignacy Falk, który pracował w amerykańskiej instytucji charytatywnej „Joint" i z ramienia tej instytucji zwiedzał ośrodki żydowskie początkowo po całym obszarze GG, następnie zaś po dystrykcie radomskim. W pierwszych dniach listopada 1939 na Dworcu Wschodnim w Warszawie przybyły pierwsze wagony z Żydami, wysiedlonymi z przyłączonych do Rzeszy obszarów Polski i skierowane zostały w kierunku Siedlec. Ludzi tych zabrano w nocy z mieszkań nie pozwalając im nic zabrać ze sobą.

Mówiąc o sytuacji Żydów polskich w gettach świadek stwierdza, że na określenie głodu, nędzy, epidemii i cierpień w ghetcie warszawskim, gdzie skoncentrowano ponad pół miliona ludzi — brak słów w języku polskim.

Świadek mówi o przejawach rozpaczy, która przechodziła w obłąkanie, a cynizm Niemców szedł tak dalekо, iż w czasie gdy w Częstochowie spalono synagogę na „Judenrat" częstochowski nałożono obowiązek urządzenia komfortowego domu publicznego dla Niemców.

Świadek przytacza jeszcze jeden wypadek perfidii Niemców: gestapowiec Brandt bardzo wysoka figura w Warszawie, namawiając Żydów do wyjazdu na Lubelszczyznę, dał słowo honoru niemieckiego oficera, że ci wszyscy, którzy udadzą się do Trawnik, urattują swe życie. Działo się to w marcu 1943 r., a już w listopadzie tego samego roku zostało w Trawnikach, w ciągu 2 dni rozstrzelanych kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Świadek mówiąc o konferencji, poświęconej rozsiedleniu Żydów, która odbyła się w styczniu 1942 roku w Berlinie u Heydricha w której uczestniczył oskarżony, wyjaśnia, że było rzeczą powszechnie znaną, że przed tą konferencją Frank zapowiedział zupełną likwidację Żydów w GG.

O zbrodniczej perfidii świadczy również fakt, że wysyłanym na stracenie Żydom Niemcy wręczali każdemu bochenek chleba i pół kilograma marmelady, a przed komorami gazowymi ręcznik i mydło z zapewnieniem, że idą do łaźni.

Na pytanie ławnika posła Jagiełły, czy zna pobudki samobójstwa pełnionego przez prezesa żydowskiej gminy w Warszawie Czerniakowa świadek oświadcza, iż Czerniakow popełnił samobójstwo, gdy w lipcu 1942 r. zmuszono go do podpisania zarządzenia o ewakuacji Żydów.

Świadek opowiada również o bohaterskiej śmierci Korczaka, znanego literata i kierownika domu sierot.

Zakończyło wczorajszy dzień procesu odczytanie z pamiętników Franka opisu oględzin dzielnicy opuszczonej po wysiedleniu Żydów oraz referat szefa dystryktu lubelskiego w którym jest mowa, że z 40 tysięcy Żydów usuniętych z Lublina, zachowano ok. 3000 pracujących w fabrykach i w chałupnictwie, a 37 tys. zostało wysłane na zagładę. Na wszystko to Buehler miał tylko to do powiedzenia, iż wiedział o istnieniu ghett i o tym, że warunki życiowe były w nich bardzo ciężkie, ale sprawy dotyczące ghett leżały wyłącznie w kompetencji policji.

Na tym przewodniczący zarządził przerwę do dnia następnego.

Turystyczne zamiary „Orbisu"
Wycieczki, pociągi, hotele ..

W związku ze „100 dniami Wrocławia" kierownictwo wystawy liczy się z przepływem przez Wrocław ponad 3 milionów osób. „Orbis" uruchomi w tym okresie 15 specjalnych pociągów dodatkowych, odchodzących do Wrocławia z kilkunastu większych miast Polski. Do tych stacji zbiorczych kierowane będą wszelkie wycieczki, m .inn.i wycieczki „Orbisu". Polskie Biuro Podróży zamierza organizować dwa rodzaje wyjazdów do Wrocławia.

Wycieczka jednodniowa obejmie zwiedzanie wystawy i będzie bardzo dostępna w cenie. Nieco droższe będą wycieczki kilkudniowe, podczas których uczestnicy zwiedzą poza Wrocławiem i jego wystawą szereg innych ciekawych miejscowości i zakładów przemysłowych na Ziemiach Zachodnich. Ten drugi typ wycieczek będzie korzystał ze specjalnych pociągów raidowych, autobusów, lub też z komunikacji rzecznej. W okresie tych 10 dni piękny nowoczesny autokar „Orbisu" będzie kursował na linii Wrocław — Jelenia Góra.

Ale wrocławska wystawa to tylko pewien wycinek pracy „Orbisu". W niedalekiej przyszłości Biuro Podróży szykuje szereg niespodzianek dla amatorów turystyki. Z kilkoma zagranicznymi biurami podróży „Orbis" wszedł w porozumienie co do wymiany wczasowiczów i turystów. Ponadto rozpoczyna on powszechną akcję turystyczną w całym kraju. Już w zeszłym roku, kiedy jeszcze sieć terenowa „Orbisu" nie pracowała tak składnie, jak dziś, zorganizowano 175 wycieczek i 18 pociągów popularnych, z których łącznie korzystało 18 tys. osób.

W tym roku i w przyszłym „Orbis" przystępuje do masowej akcji budowy hoteli turystycznych, których dziś jest tylko 8. Hotele takie znajdą się we wszystkich większych miastach Polski, a przede wszystkim na szlakach turystycznych, i ułatwią w znacznym stopniu rozwiązanie często trudnego problemu zakwaterowania na wycieczkach. Ponadto w porozumieniu z Funduszem Wczasów „Orbis" pewno jeszcze w tym roku zorganizuje specjalne wycieczki dla wczasowiczów, dwutygodniowe pociągi raidowo - turystyczne itd.

(ms)

Lekarz Zentkeller z Oświęcimia
przed sądem w Krakowie

Do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynęła sprawa dr. med. Romana Zentkellera, lekarza obozu w Oświęcimiu.

Zentkeller, zwolniony z Oflagu gdzie przebywał jako jeniec wojenny, został aresztowany przez gestapo poznańskie pod zarzutem współpracy z organizacjami niepodległościowymi. Po kilku miesiącach Zentkellera przesłano z więzienia do Oświęcimia, mianując go lekarzem ambulansu w Birkenau, a następnie starszym lekarzem całego obozu oświęcimskiego.

Jak stwierdza akt oskarżenia Zentkeller brał udział w uśmiercaniu więźniów przez selekcje. Selekcji dokonywał sam, bądź w asyście lekarzy niemieckch i sporządzał spisy swych ofiar, przeznaczonych do spalenia.

Zentkeller, mimo. że rozpoczął karierę jako więzień w stosunku do internowanych w obozie był opryskliwy i bezwzględny. Uzyskawszy pełne zaufanie lekarzy niemieckich Mengela i Thila, dr Zentkeller, awansowany na starszego lekarza obozowego, nawet dawnych swych kolegów, lekarzy Polaków, traktował okrutnie bijąc ich po twarzy, za najdrobniejsze przewinienie skazując na karny areszt.

Specjalnie znęcał się nad Żydami asystując przy wywożeniu ich do krematorium, bijąc ich i bezczeszcząc.

Zentkeller nie przyznaje się do winy, tłumacząc, że wykonywał „sumiennie i gorliwie, swe obowiązki gdyż zdawał sobie sprawę, że jest kontrolowany przez Niemców i może być przez nich pociągnięty do odpowiedzialności. (cz)

Pomyślne horoskopy aprowizacyjne
na przednówku i po zbiorach

Na odbytym wczoraj posiedzeniu Sejmowej Komisji Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu, minister aprowizacji, Lechowicz, wygłosił referat na temat obecnej sytuacji aprowizacyjnej i perspektyw na najbliższą przyszłość.

Omówiwszy zasoby produkcji z dostaw zagranicznych oraz wyniki zaopatrzenia reglamentowanego i wolnorynkowego, min. Lachowicz stwierdził, że okres przednówkowy przebiega po raz pierwszy po wojnie zupełnie spokojnie, bardzo pomyślnie zapowiada się również sytuacja na rok gospodarczy 1948/49.

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie m. in. omówiono ponadto kwestie zdolności magazynowania, opłacalności chowu trzody chlewnej, zmianę normy przemiałowej oraz zagadnienia transportu.

Proces BUHLERA

szczegółowo omawia krakowski

„Dziennik Polski"

Dostarczamy do Warszawy codziennie samolotem. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży.

10 wyróżnionych pianistów polskich
przed międzynarodowym konkursem chopinowskim

W dniu 22 bm. zakończył się pierwszy etap konkursu eliminacyjnego przed Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim.

Z 19 uczestników konkursu, jury konkursu wyeliminowało, kwalifikując do ostatniego etapu konkursu 10 pianistów. Są nimi: (w kolejności według ilości uzyskanych punktów): Zbigniew Szymonowicz (Łódź), Waldemar Maciszewski (Kraków), Regina Smendzianka (Kraków), Ryszard Baket (Wrocław), Halina Czerny-Stefańska (Kraków), Tadeusz Żmudziński (Katowice), Barbara Hesse (Warszawa), Tadeusz Kerner (Sopot), Władysław Kędra (Warszawa) i Julita Sleńdzińska (Kraków).

Popis Konserwatorium

Tegoroczny popis Konserwatorium obejmuje aż cztery koncerty. Dwa z nich odbyły się już. W dniu 18 bm. słuchaliśmy z sali Filharmonii koncertu solistów, a w dniu 19 bm. usłyszeliśmy w tejże sali „Requiem" Mozarta.

Na koncert solistów złożyły się występy uczniów studium skrzypcowego, fortepianowego i śpiewu solowego.

Wśród skrzypków popisywali się: Zygmunt Palczewski (studio prof. Dubiskiej. I cz koncertu Karłowicza), E. Komosiński (studio prof. Jarzębskiego. II i III cz. koncertu Karłowicza) oraz Judyta Warszawska (studio prof. Jarzębskiego. I cz. koncertu Czajkowskiego).

Gra p. Warszawskiej wydała się nam najbardziej obiecująca, aczkolwiek p. Komosiński grał bardzo przyjemnie, choć bez większego wyrazu P. Palczewski grzeszył trochę pod względem czystości swej gry.

Bardziej wyrównany poziom wykazali pianiści. Studium fortepianowe prof. Trombini-Kazuro przedstawiło nam koncert A-moll Griega. Wykonawczyni części pierwszej, Hanna Radwanówna zapowiada się naszym zdaniem jako bardzo utalentowana pianistka. Niemało również talentu okazała wykonawczyni następnych części tegoż koncertu. Maria Baziókiewiczówna. Kajetan Mochtak (studio prof. Jacynowej) wystąpił bez towarzyszenia orkiestry, grając nokturn Chopina i VI Rapsodię Liszta. Grał bezsprzecznie dobrze, lecz nieco nerwowo i jakby nienaturalnie.

Dziedzinę śpiewu solowego najgodniej przedstawił Zygmunt Skowroński (studio prof. Langeron), którego bas brzmiał w arii z „Don Carlosa" z pełną dojrzałością kulturą. Ładne również materiały głosowe przedstawiły nam: Maria Rysiówna (studio prof. Sankowskiej. Alt) i J. Stano (studio prof. Ady Sari. Sopran koloraturowy).

„Requiem" Mozarta wykonano w dniu następnym pod kierunkiem Wincentego Laskiego, którego solidna dyrekcja wyłącznie do tego dzieła się ograniczała, gdyż poprzedniego dnia dyrygował inny kapelmistrz.

W kwartacie solowym śpiewał zupełnie dobrze Witold Pilewski (studio prof. Langeron. Bas), a następnie Jan Rysiński (studio prof. Czekotowskiej. Tenor), wspomniana już Maria Rysiówna oraz Halina Krężel (studio prof. Ady Sari. Sopran), której występ oparty był chyba na jakimś zasadniczym nieporozumieniu.

Chóry, mając najwięcej popisu w „Requiem", trzymały się i brzmiały zupełnie dobrze.

W obu koncertach brała udział orkiestra Filharmonii Warszawskiej. Duże możliwości tej orkiestry i wysoki jej poziom są nam wszystkim tak dobrze znane, że przyczyn tego, co działo się w akompaniamentach na koncercie solistów, musimy się doszukiwać po innej zupełnie stronie. Aczkolwiek recenzja z popisu uczniowskiego upoważnia nas przede wszystkim do uwag pod adresem uczniów względnie uczących ich nauczycieli, to jednak wszelkie uwagi krytyczne, skierowane bezpośrednio pod adresem występujących w ramach popisu profesorów, uchodzić by mogły w tych warunkach za rzecz niepedagogiczną. W myśl tedy zasad pedagogiki wyrażamy tylko nasze niemałe zdziwienie i ubolewanie nad pewnym nieprzestrzeganiem tych zasad przez pedagogów właśnie. Skoro bowiem egzaminujemy uczniów z pewnej wiedzy i umiejętności, wpierw posiadajmy ją sami, albo... zapiszmy się do odpowiedniego, jak to się dziś nazywa, „studium". Odnosimy wrażenie, że te właśnie przyczyny spowodowały tak ujemną atmosferę i dla słuchaczy, i dla wykonawców.

Jak dotąd, popis zawierał kilka niepopisowych niestety momentów. Możliwe że i program był dla niektórych nieco za trudny i za poważny.

Występującym wciąż wręczano bardzo dużo pięknych kwiatów... Czy nie za dużo? Czy nie za często? A zwłaszcza, czy z punktu widzenia pedagogicznego — nie za wcześnie?

M. BORZĘCKI

500 dzieci Warszawy
letnimi gośćmi instytucji łódzkich

Łódź, podobnie jak w roku ub., śpieszy z pomocą młodzieży i dzieciom stolicy. Szereg instytucji łódzkich zaprosiło 500 wychowanków stołecznych szkół na 4-ro tygodniowe bezpłatne wczasy w lipcu i sierpniu br.

Z liczby tej 300 osób będzie korzystało z gościny Kuratorium Okręgu Szkolnego łódzkiego, 100 młodych warszawiaków spędzi wakacje w domach wypoczynkowych łódzkiego Towarzystwa Kolonii i Półkolonii, RTPD w Łodzi udzieli gościny 50 dzieciom stolicy.

Resztą młodzieży zaopiekują się inne instytucje łódzkie.

Zaproszenia zostały skierowane do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu m. st. Warszawy, który zajął się zorganizowaniem wyjazdu dzieci i młodzieży ze stolicy do domów wypoczynkowych.

Miasto pachnące kawą

PISZE się i mówi teraz przeważnie o wszystkich miastach Ziem Zachodnich, tak że zdawać się może, iż zapomina się zupełnie o miastach starych, jak na przykład o Włocławku. Zapytaj o to miasto przeciętnego obywatela, a nie dowiesz się niczego więcej ponad to, że leży ono nad Wisłą i że słynie z posiadania największej w kraju fabryki cykorii Bohma.

A jednak o Włocławku winniśmy wiedzieć dużo więcej, i w niedługim czasie mówić o nim będziemy częściej.

Niemiecka okupacja wyniszczyła doszczętnie inteligencję 70-tysięcznego miasta. Obecnie stan ludności wynosi 54 tys. Obok zatrudniającej ponad 500 pracowników fabryki cykorii Bohm i Gleba, która aromatem kawy zaprawia tu powietrze, we Włocławku pracuje największa fabryka celulozy p. n. Włocławskie Zakłady Papiernicze, w której pracuje ponad 2,5 tys. osób, i największa fabryka wyrobów emajansowych w Polsce, zatrudniająca ponad 500 pracowników. Poza tym wspaniale rozwija się Zjednoczona Młotownia Mechaniczna, zatrudniająca przed wojną 50, a obecnie 250 robotników, oraz Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych i Włocławska Fabryka Lin, Drutów i Gwoździ, obie zatrudniające po 300 pracowników. Istnieje tu jeszcze największa w Polsce fabryka manometrów i termometrów, Fabryka Pasów Tekstylnych i kilka innych mniejszych zakładów pracy.

Przemysłowo-handlowy charakter miasta wpływa na typ jego szkół. Oprócz czterech gimnazjów i liceum ogólnokształcącego, Włocławek ma szereg gimnazjów przemysłowych, jak mechaniczne, elektryczne, papiernicze, spółdzielcze i chemiczne. Poza tym istnieje tu szkoła społeczna o poziomie licealnym dla dorosłych utrzymywana przez TUR.

Obecnie organizuje się stały zespół teatru ziemi kujawskiej, który prowadzić będzie utalentowany artysta dramatyczny, uczeń Osterwy, Kazimierz Brodzikowski. Miejscowy klub literacki i muzyczny urządza liczne wieczory artystyczne, prelekcje i odczyty cieszące się wielkim powodzeniem.

Przejdźmy się teraz po mieście. Okazale wygląda Plac Wolności, na którym do roku 1924 stała kopulasta cerkiew prawosławna. Dziś cały ten teren pełen jest kwiatów i zieleni. Zabrukowany niegdyś „kocimi łbami" Rynek Starego Miasta zniwelowano i przebudowano, tak że dziś niczym nie przypomina on dawnego, małomiasteczkowego placu. Na tym terenie odbył się w niedzielę dn. 20 bm. zjazd chórów śpiewaczych z całego Pomorza. Obowiązki gospodarza sprawował istniejący w Włocławku od 60 lat chór „Lutnia". Na zjazd przybyło ponad tysiąc śpiewaków z Pomorza i Ziemi Kujawskiej.

Główna ulica Trzeciego Maja oraz szereg ulic bocznych wygląda bardzo po wielkomiejsku ze swymi okazałymi, odremontowanymi domami, gładkimi, szerokimi jezdniami i chodnikami. Piękny jest park-ogród. Dobrze zakonserwowane i zabezpieczone są budowle zabytkowe. Zdumiewa czystość i schludność.

Wody Wisły, które niedawno zagrażały zerwaniem wałów, powoli ustępują. Nad Wisłą wre praca: Rozbudowuje się przystań żeglugi śródlądowej, — niegdyś głównej arterii, której zawdzięcza Włocławek swój rozwój i znaczenie. Od Torunia do Włocławka wre praca nad uregulowaniem koryta rzeki, która ma być zwężona z szerokości 800 mtr. do 300 mtr. Przy tych robotach obok kadr zawodowych robotników dzielnie spisują się junacy SP. Spiętrzone wody i pogłębione w ten sposób koryto Wisły znów stanie się w niedługim czasie ważną i przy tym nowocześnie urządzoną arterią komunikacyjną, która podniesie znaczenie Włocławka. A przy tym most... Ale o tym, stosownie do umowy z kierownictwem robót, napiszemy później.

W mieście jest sporo kawiarni i barów. Jednak mimo, że całe miasto pachnie kawą, w żadnym z tych lokali nie można otrzymać prawdziwej kawy. Podawana mocca zawiera zbyt wiele surogatów i cykorii. Trudno się temu dziwić, gdy pod bokiem jest największa fabryka surogatów kawy i cykorii „Bohma".

KcR.

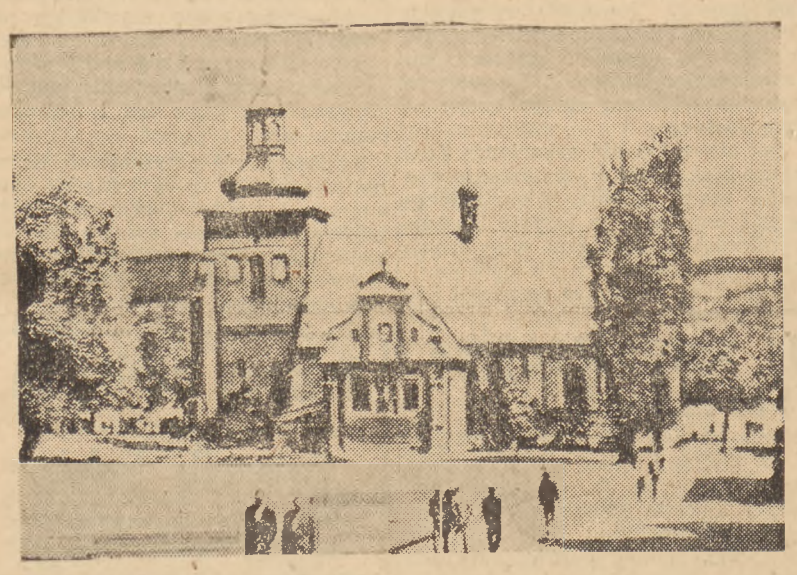

Najstarszy kościół św. Jana na Rynku Starego Miasta we Włocławku

Tour de Pologne

SZWED PERSSON PIERWSZY W OLSZTYNIE, A DRUŻYNOWO ZESPOŁY POLSKI

OLSZTYN (tel. wł.). — Pierwszy etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski na trasie Warszawa — Olsztyn długości 219 km zgromadził na starcie w Golędzinowie 71 zawodników.

Pierwszy defekt w tegorocznym „Tour de Pologne" był na 8-ym kilometrze i miał go Schmidt z Bydgoszczy. W chwilę później Łazarczyk ma defekt łańcucha. Na 10 km Siemiński z pierwszej drużyny ma również defekt gumy. Stawka kolarzy jedzie zwartą grupą. Od czasu do czasu zostaje jakiś zawodnik wskutek defektu, które na tym odcinku są częste. Na 18 km Pietraszewski przebił gumę i stracił sporo czasu na jej zmianę.

Tempo wyścigu dobre. Na 21 km zostaje z tyłu Kudert wskutek wypadku, gdyż przejeżdżający samochód stracił go do rowu. Jedzie on jednak dalej, by po kilku kilometrach wycofać się z wyścigu. Droga jest coraz gorszą, to też coraz więcej zawodników zostaje z tyłu reperując defekty. Część z nich nie wytrzymuje ostrego tempa, które dyktują Szwedzi.

Już na 27 km cała stawka rozciągnęła się na przestrzeni ponad 6 km Za Serockiem droga staje się wręcz zła. Czołówka jedzie przydrożną ścieżką, rozciągając się na przestrzeni 500 m. Dzięki temu już po kilku kilometrach, druga grupa dogania czołówkę i od tego momentu jedzie w niej około 25 zawodników.

W pierwszej godzinie zawodnicy przejechali 33 km, co ze względu na zły stan dróg jest dobrym czasem 50 km przebyli w 1 godz. 32 min Szosa w dalszym ciągu jest b. zła tak, że ilość kolarzy w czołówce zmniejsza się.

Na 63 km Pietraszewski po uporczywej pogoni dochodzi do czołówki ale już po 5 km ma nowe defekty i zostaje znowu z tyłu, by dogonić czołówkę na 74 km.

Tempo w dalszym ciągu jest b. dobre, i ciągle ton wyścigowi nadają Szwedzi, lecz i oni zaczynają mieć defekty. I tak odpadają na 84 km Karlsson, Persson i Widerall, natomiast pozostali dwaj jadą bardzo dobrze..

Na 105 km Wójcik W. ma defekt łańcucha. W Chorzelach miał być przygotowany punkt odżywczy. Kiedy zawodnicy przyjechali do miasta dowiedzieli się, że jest tylko woda do picia i czekolada w małej ilości. W Chorzelach dowiadujemy się, że Kudert ostatecznie wycofał się z wyścigu z powodu potłuczenia się.

Droga biegnie przez okolice pagórkowate i widać, że Szwedom ten teren bardzo odpowiada. Na każdym podejściu zwiększają tempo i starają się być w czołówce. Nasi zawodnicy nie dopuszczają do tego.

Finisz w Olsztynie wypadł bardzo niefortunnie, gdyż szosa w tym miejscu jest bardzo wąska i biegnie w dół, zaś tłumy publiczności utrudniały jazdę zawodnikom. Po zaciętej walce na finiszu wygrywa etap Szwed Persson Olle, bijąc o gumę Wrzesińskiego. O dwie długości roweru z tyłu za pierwszymi wpada grupa złożona z 6-ciu kolarzy. 3) Kapiak, 4) Czyż, 5) Wandor, 6) Stolarczyk, 7) Wójcik, 8) Radmark (Sz.). Wszyscy w identycznym czasie 7,00,39.

Dalsze miejsca zajęli: 9) Napierała 10) Paprocki, 11) Grzelak — wspólny czas 7:11:31 godz; 12) Pietraszewski — 7:14:12 godz.; 13) Nowoczek 7.14:14. 14) Modl (Węgry) 7:16:46, 15) Koberle (Czechosłowacja), 16) Vaverka (Czechosłowacja), 17) Wojcieszek — wszyscy w czasie 7:19:32.

Wyniki drużynowe w klasyfikacji międzynarodowej:

1) Polska I 21.01.57, 2) Polska II — 21,13.49; 3) Szwecja 21,22,36, 4) Polska III — 22,09,18, 5) Węgry i Czechosłowacja.

Prof. Huxley o pomocy dla Polski z funduszów UNESCO

Bawiący w Warszawie prof. Julian Huxley, udzielił na konferencji prasowej w dniu 22 bm. wyjaśnień na temat działalności UNESCO.

UNESCO w swym dążeniu do pokoju światowego i powszechnego dobrobytu przez wychowanie, naukę i kulturę popiera wzajemne poznawanie się narodów i stara się o nawiązanie jak najdalej idącej współpracy naukowej narodów.

Jeżeli chodzi o pomoc dla Polski na polu nauki, kultury i oświaty, to prof. Huxley powiedział: „Polska jest krajem, który ze względu na olbrzymie zniszczenia wojenne musi otrzymać pomoc jak najwydatniejszą. Dotychczas ogólna wartość pomocy Polsce (pomoce naukowe, książki, stypendia itp.) wyraża się sumą 3 milionów dolarów. UNESCO dopomogło Polsce w zorganizowaniu w r. ub. międzynarodowego zjazdu fizyków w sprawie promieni kosmicznych (w Krakowie) oraz licznych wyjazdach uczonych polskich za granicę".

Ze swojej strony Polska — zdaniem prof. Huxleya — może w ramach UNESCO okazać cenną pomoc innym narodom, dzieląc się doświadczeniem i wypracowanymi metodami odbudowy w różnych dziedzinach, jak muzealnictwo, urbanistyka, szkolnictwo itp.

Z dalekich krajów flora i fauna w Poznaniu (3)

„Madam baba" i inne zwierzęta

Żółwie greckie jedzą sałatę. Właśnie teraz w poznańskim ZOO zgrupowanie obraduje nad sałatą. Jeden indywidualista ulokował się obok kupy kamieni i patrzy bez entuzjazmu, jak towarzystwo napełnia kałdunki. Żółwie te to małuzalemy. Żyją do stu lat w Grecji, Dalmacji, w innych krajach bałkańskich, we Włoszech, na Sycylii i na Korsyce.

Nad basenkiem wody siedzi w domku bobroszczur-nutria rodem z Ameryki Środkowej i Południowej, gdzie żyje na brzegach jezior i rzek, zajadając różne korzenie i rośliny wodne. Szczur piżmowy z Węgier to szkodliwy inżynier budowniczy tam, które wywołują wyle-

wy wód. Skórki tych szczurów są bardzo cenne.

Myszołów pospolity źle się czuje. Dla niego klatka za mała. Myszołowy wyznają zasady współpracy w wychowaniu potomków — jaja wysiadują oboje rodzice. Myszołowowa nie może narzekać, bo mąż domator złapanych myszy nie zanosi do knajpy, ale taszczy je do gniazdka rodzinnego.

Fatalnie się czuje kuna leśna, na co warto zwrócić uwagę dyrekcji ZOO. Czy ta kuna jest taka głodna, czy nerwowa, że bez przerwy biega po klatce i bardzo żałośnie piszczy? W lepszej formie jest kunopies azjatycki.

Puchacze patrzą żółtymi „niesamowitymi" oczami. Jeden siedzi nad martwym szczurem i duma.

Nad wodą wznoszą się zwały kamieni imitujących „teren skalny". Duża przestrzeń pozwala na swobodne loty orłom, kondorom i sępom.

W małpiarni krzyk, rozgardiasz i — nie ma co ukrywać — atmosfera małpia: Człekokształtne stworzenia nie tylko wrzeszczą różnymi głosami, nie tylko skaczą po prętach, ale też w momentach refleksji poddają surowej krytyce tych odwiedzających, którzy tu przychodzą bez wyrobów Wedla czy Fuchsa. Pawiany Massai z aprobatą przyjęły gościa z ich „rodzinnych pieleszy". Jest to przybysz z Afryki, gdzie walczył podczas wojny. Ma specjalny sentyment do pawianów. Tylko pawiany częstuje cukierkami. Nie rozczuliła go ani ostrobrewka czarna z Afryki za-

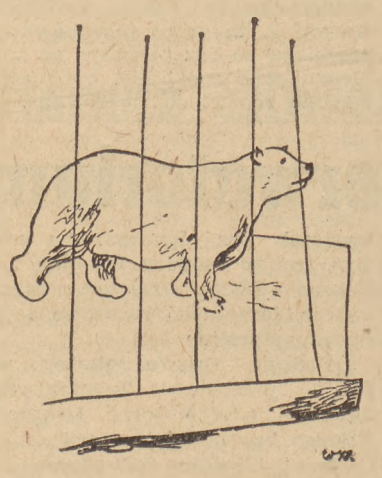

chodnio - środkowej, ani makak murzynek z Celebesu, ani rezus, ani koczkodany. „Afrykanin" był po kilku angielkach, ale to mu nie przeszkodziło płynnie porzumiewać się z małpiszonami.

— Wobo, wobo, madam baba! — pokrzykiwał do pawianowej i rzucał jej cukierek, lecz łapał go pawian, błyskawicznie skakał na najwyższy pręt klatki, tam rozwijał cukierek z papierka i zajadał. Pawianowa była stale poszkodowana. „Afrykanin" dyskutował z pawianem na tematy obyczajowe:

— Ciupa, ciupa, żipa, żipa, wobo fupa sil wu ple!...

Gdy zabrakło cukierków, przyniósł paczkę biszkoptów. Dalszy ciąg poczęstunku odbył się w ramach wymiany tychże poglądów i, gdy powtórzyły się nawoływania „żipa" i „fupa", pawian parę razy warknął, odwrócił się do rozmówcy bezwłosą częścią i palnął łapą „madam". To oznaczało, że równo uprawnienie pawianowej pozostaje w sferze nierealnej.

Ciężko tu w klatkach żyć niedźwiedziom: polarnemu i brunatnym. Brunatne krążą śród ścian kamiennych, obijają się o te kamienie i nie mają nawet złudzenia ulgi losu. Toczą kamienne kule i ryczą. Ryczą też lwy i groźny ich głos z daleka słychać. Sąsiadami lwów są hieny. Krążą ze zjeżoną sierścią i patrzą spodełba. Wilki też.

Nad sadzawką tak wzdycha aż wróble płoszą się i odlatują — „kiboko" koń z Nilu, hipopotam. Cóż znaczy ta sadzawka dla „kiboko"?

W kałuży spaceruje sobie tapirek z puszczy południowo - amerykańskiej. Tu zamiast mokradeł leśnych, w których rodzice jego żyli, zamiast jezior i rzek, gdzie można pływać i nurkować — ma tylko kałużę. Jeśli nawet ten tapirek urodził się w niewoli, to jednak odzywa się w nim tęsknota do puszczy. Piszczy żałośnie, aż pekari nasłuchują ze współczuciem.

W obszernych zagrodach chodzą żubry białowieskie i osobno bawoły północno - amerykańskie. Sto lat temu było inaczej w preriach Wyomingu, Newady i Nebraski. Dziś i tam marnie. A w zagrodzie poznańskiej — okropna nuda niewoli.

Znacznie mniej przejmuje się swoim losem pony islandzki, mały kasztanek, potomek zachodnio-europejskiego tarpana.

Dwa długorogie zebu karłowate, które noszą zasoby tłuszczu w garbach, mieszkają razem z osiołkiem; niedaleko spaceruje zebra, a niemożliwie wyleniałe wielbłądy dwugarbne podżerają trawę i później udają, że chodzą po Saharze.

Po wysokim „terenie skalnym" wędrują owce grzywiaste z gór północnej Afryki i stąd patrzy na dół baranim wzrokiem brązowy rogacz, koło którego pęta się maleństwo.

Szarobrązowy tahr z Himalajów, biała koza bezroga z niepospolicie długą brodą, co żyje w zagrodzie w towarzystwie owieczki czarnogłowej, muflon ogromnorogi, jeleń Sika z południowej Japonii, montiak z Indochin i Kaszmiru, antylopa gnu z równin Afryki Południowej, antylopa nadbrzeżna z wodnistych okolic Afryki południowo-wschodniej, brązowy guanan z Kordylierów i Ziemi Ognistej, to wszystko „pobratymcy" z różnych kontynentów. Jest jeszcze mak tybetański, co linieje właśnie i zrzuca czarną sierść, pod którą ukazuje się brązowa, i jest kilka odmian jeleni. Wspomniany już Sika, jeleń europejski — cervus elaphus, jeleń Dybowskiego, zamieszkujący północną Mandżurię. I są jeszcze lamy. Biała z brązową plamą koło nozdrzy przeżuwa i popatruje od niechcenia, błyskając różowym białkiem. Lamy brązowe - białymi szyjami

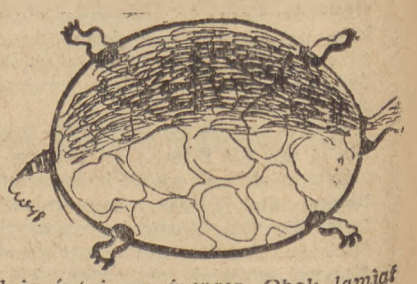

leżą i też przeżuwają. Obok lamiątko rusza prędko gębką.

B. K.

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE PREZYDENT TOŁWIŃSKI odkrył wreszcie swoje karty. Oto jego słowa, powiedziane wczoraj do kolarzy przed startem do wyścigu „Tour de Pologne": „Jako gospodarz miasta, jako ten biskup warszawski błogosławię was na drogę..." Tak więc „Ojciec miasta" zalegalizował wszelkie plotki, krążące dokoła jego osoby i od dziś jako warszawski metropolita magistracki przyjmuje interesantów w „bazylice municypalnej pod wezw. Św. Biurokracego" (dawny gmach BGK) I piętro na lewo. Tamże śluby, chrzty i sąd konsystorski. Po nadto codzienne procesje z udziałem tłumów wiernych... interesantów.

*

ŻE TERAZ TO JUŻ nikt nie wie, jak to było z głośnym „docieraniem" warszawskich „Chaussonów". Drugą partię tych autobusów przywieziono do Warszawy koleją, ponieważ —jak stwierdzano to — nie można tych samochodów transportować drogami. Tylko dla celów „dotarcia" parę z tych autobusów pojechało na wycieczkę do Poznania. Później okazało się, że autobusy mogą świetnie docierać się przewożąc pasażerów po Warszawie. A ostatnio wyszło na jaw, iż nie istnieje żadna konieczność transportu kolejowego. Oto w niedzielę przyjechała na własnych kołach trzecia partia „Chaussonów" wprost z Paryża. Wozy wyglądają świetnie i dotarły się w drodze i nie ma już potrzeby urządzania żadnych wycieczek krajoznawczych. Czemu tak nie postąpiono z drugim transportem tych wozów? Wiemy dobrze, iż transport kolejowy jest bardzo drogi.

Pod szklanym dachem — stare płótna

Jakie będą dalsze losy „Zachęty"

Stary, znajomy wszystkim warszawiakom gmach z kolumnami przy Placu Małachowskiego po dziś dzień świeci zdala różnobarwnymi plamami tynku. Jest to chyba jedyna obecnie budowla stołeczna pomalowana na kolor ochronny jeszcze przez okupanta niemieckiego i nie przemalowana. Dlaczego? Podobno brak jest kredytów na przywrócenie pięknej fasadzie budynku jej dawnego wyglądu.

Cóż jednak kryje się za dwoma filarami, za oszklonymi drzwiami wiodącymi w głąb budynku? Warszawscy plastycy i malarze narzekają na brak sal wystawowych, niedwuznacznie wskazując na budynek „Zachęty" — bo o nim to właśnie mowa. Tymczasem „Zachęta" — zbudowana ongiś przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych jako stały budynek na wystawy plastyczne i malarskie — służy dziś innym celom. Na marginesie zaznaczyć trzeba, iż ten piętrowy dom uległ stosunkowo bardzo niewielkim zniszczeniom. Pozbawiony został oszklenia dach dostarczający światła do sal wystawowych, posadzki pozbawione zostały linoleum. Te braki od dawna już uzupełniono, walcząc z niejlada trudnościami technicznymi. Oto np. brak matowego szkła dla świetlików dachowych doprowadził do konieczności użycia szkła zwykłego, przezroczystego, ale „zdrapanego" na mat przy pomocy ręcznych kamieni szlifierskich. Gmach wyremontowano, ale z mieszczących się tu zbiorów nie zostało nic. Część ze starych płócien (m. in. słynny „Grunwald" matejkowski) wywieziono z wybuchem wojny w 1939 roku i ukryto w bezpiecznym miejscu. Drobniejsze zbiory padły łupem okupanta, który w gmachu „Zachęty" urządził sobie „Deutsches Haus" — mający obrazować dorobek niemczyzny na ziemiach Polski.

Obecnie mieści się tu Dyrekcja Naczelna Muzeów i Ochrony Zabytków, podległa Ministerstwu Kultury i Sztuki. W obszernych, odnowionych salach przeprowadza się drobiazgowe prace konserwatorskie i renowatorskie dzieł sztuki, które uległy uszkodzeniom w okresie wojny. Tu „reparuje się podniszczony „Grunwald" i „Kazanie Skargi" Matejki. Tu nabierają lepszego wyglądu stare obrazy ze świątyń warszawskich, tu remontowi podlegają obrazy i rzeźby przywożone z innych miast Polski, m. in. portret Kopernika z Torunia. W ub. roku zabezpieczono przed dalszym niszczeniem 700 obrazów odzyskanych z Niemiec.

Ale to jeszcze nie wszystko, co czyni się w obrębie murów „Zachęty". Pracuje w nich również Państwowy Instytut Historii Sztuki, prowadzący inwentaryzację zabytków kultury i sztuki nie tylko na terenie Warszawy, ale również na obszarze całego kraju. Już dziś archiwa Instytutu posiadają 50 tysięcy sztuk klisz fotograficznych, 20 tys. odbitek i 3.500 pomiarów poszczególnych dzieł sztuki: obrazów, rzeźb, budowli. W r. b. przewiduje się wykonanie katalogu zabytków z terenu 20 powiatów województw: warszawskiego, kieleckiego, poznańskiego i łódzkiego. Sporządzony zostanie inwentarz zabytków Warszawy, wydany zostanie w b. r. katalog miejsc kaźni w Polsce oraz Podręcznik Konserwatorski.

Istniejący w ramach Dyrekcji Muzeów Wydział Ochrony Zabytków zabezpiecza niszczejące dotychczas zabytki. Niektóre prace zabezpieczające już rozpoczęto, inne przeprowadzi się w roku przyszłym. Będzie to konserwacja pałacu Krasińskich w Warszawie i stała opieka nad podwarszawskimi terenami ogrodowymi, zabytkowymi, jak np. Jabłonna i Arkadia.

Jak z powyższego wynika, gmach „Zachęty" nie tym samym co prawda, ale nieco podobnym co i przed wojną służy celom. Jednak w bież. roku Dyrekcja Muzeów przenieść się ma na Krakowskie Przedmieście. Co wobec tego mieścić się będzie w „Zachęcie"? Nie wiemy. Warto jednak, aby stare sale wystawowe służyły znowu wyłącznie wystawowym celom, a to tym bardziej, iż takich sal wystawowych (poza Muzeum Narodowym) Warszawa obecnie nie posiada. (W)

Zachwycać się tym będzie cała Polska

Prezydent Bierut ogląda budowę trasy W—Z

Wczoraj rano na budowę trasy W—Z przybył Prezydent Bierut w towarzystwie min. Kaczorowskiego i wiceministrów Piotrowskiego i Pietrusiewicza, ażeby przyjrzeć się betonowaniu pierwszych sekcji tunelu pod Krakowskim Przedmieściem. W ostatnich dniach zakończono już prace przygotowawcze na tym odcinku, cały wykop został oszalowany deskami i wczoraj o 9-ej na znak Pana Prezydenta wysypano do przygotowanych dołów pierwsze wózki betonu.

Po obejrzeniu całego odcinka tunelu Prezydent RP udał się następnie do pracowni W—Z, gdzie inż. inż. Sigalin, Stępniewski i Jankowski zapoznali go z planami i gipsową makietą wielkiej arterii. Prezydent Bierut oświadczył projektodawcom trasy W—Z, że żeby dobrze zrozumieć i ocenić wielkość ich pracy, trzeba po zapoznaniu się z makietą i planami obejrzeć to samo w terenie. Tak właśnie trzeba projektować: śmiało i z rozmachem, nie zapominając jednak o najdrobniejszych szczegółach przy opracowywaniu całości założenia urbanistycznego.

Zwiedzający z wielkim zainteresowaniem oglądali makiety arterii, szczególną ich uwagę wzbudził projekt realizowanego już osiedla na Mariensztacie dla wysiedlonych mieszkańców z trasy W—Z. Z okna Pałacu pod Blachą, gdzie się mieści pracownia W—Z, Prezydent RP dłuższy czas oglądał postępy prac przy budowie mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

Gdy grupa zwiedzających powróciła już na Pl. Zamkowy, uwagę Pana Prezydenta zwróciły zabezpieczające rusztowania przy kościele Bernardynów i kamienicy Prążmowskich na Krakowskim. Po usłyszeniu kilku słów wyjaśnień o roli i zadaniach zabytkowych domów na szlaku arterii W—Z Prezydent wyraził opinię, że tego rodzaju połączenie odbudowy zabytków z budową nowoczesnej arterii wielkiego miasta jest szczęśliwym pomysłem, który włączy historyczne zabytki do nowych czasów i nowych potrzeb.

Na honorowej karcie Dziennika Pracowni W—Z widnieje od wczoraj taka opinia Głowy Państwa:

Trasa W—Z to pierwszy na miarę historyczną projekt nowej Warszawy, tym cenniejszy, że realizowany natychmiast po zrodzeniu się w myślach twórczych projektodawców. Myślę, że zachwycać się nim będzie cała Polska.

Tu stanie pomnik bojowników Warszawy

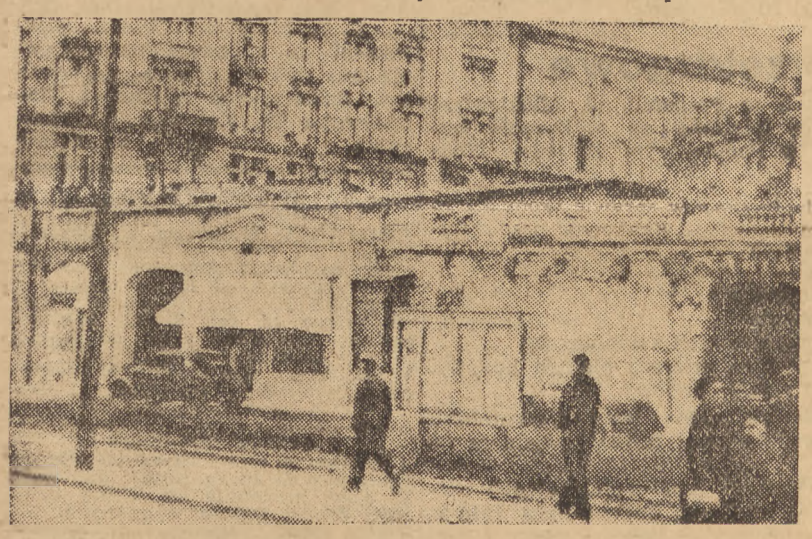

Tak dziś wygląda Krakowskie Przedmieście przy ul. Karowej. Parterowe mury spalonych kamienic zostaną usunięte a na powstałym w ten sposób placu stanie pomnik Bojowników Warszawy (1939 — 1944). Będzie on niejako zamknięciem linii „osi saskiej" (Chłodna — Karowa) i frontem będzie zwrócony do Placu Zwycięstwa.

Społykamy się nad Wisłą

Dzisiaj doroczne „Święto Wianków"

Dziś wieczorem tradycyjnym zwyczajem Liga Morska urządza na Wiśle w Warszawie „Święto Wianków". O godz. 20-ej zbierze się koło przystani Yacht Klubu cały tabor wiślany, biorący udział w defiladzie. Rozpocznie się ona w pół godziny później.

Otworzą ją łodzie rasowe, za nimi popłyną turystyczne, dalej kajaki, łodzie robocze i wodniackie, wreszcie żaglówki, motorówki i statki wiślane. Rozwiązanie defilady nastąpi przy moście Poniatowskiego.

Koło godz. 22-ej trzy strzały armatnie otworzą korowód barwnych wianków, wykonanych przez różne instytucje i stowarzyszenia. I tak: wojsko wespół z Marynarką Wojenną obiecało wianek-makietę, obrazującą warty przygraniczne. Min. Żeglugi zaprezentuje na wianku swe osiągnięcia w dziedzinie przeładunków morskich, a przemysł stoczniowy, jego pracę i rozwój pokaże Państwowy Zarząd Dróg Wodnych.

Inne wianki mają przysłać: Centrala Rybna, Samopomoc Chłopska organizacje młodzieżowe, oraz kluby wioślarskie i żeglarskie. Po przepłynięciu wianków wystrzelą w powietrze liczne ognie sztuczne, a koniec uroczystości oznajmią ponowne strzały armatnie.

Dostęp do Wisły zarówno na moście Poniatowskiego, jak i wzdłuż brzegów jest w zasadzie bezpłatny. Tylko wejście na teren przystani klubowych będzie płatne, a po obu stronach skarpy, jak i na moście będą krążyli wśród publiczności kwestarze Ligi Morskiej, która organizuje całą uroczystość i ponosi w związku z tym dość duże koszty. Miejmy więc nadzieję, że puszki Ligi będą jutro zapełnione przez tych warszawiaków, których chęć obejrzenia ciekawego widowiska skłoni do wyjścia nad Wisłę. (ms)

Już wpłynęło 5,5 milionów

na odbudowę wyższych uczelni

Jeszcze do tej chwili napływają ofiary pieniężne i dary w naturze na odbudowę wyższych uczelni. Poza 1.300.000 zł z majowej kwesty uliczjnej, od 20 maja do 10 czerwca wpłynęło w gotówce z górą 4.200.000 zł. Sumę tę zwiększą jeszcze kwoty zebrane wśród lokatorów domów przez Komitety Blokowe, które obecnie nadsyłają listy ofiarodawców.

Z otrzymanych już list b. dobrymi wynikami wyróżnia się dzielnica Grochów. Na 420 zwróconych listach w 100 Komitetach Blokowych zapisało się 8.263 ofiarodawców z kwotą ofiar 427.954 zł.

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

JUŻ ZNIKŁY ostatnie rusztowania wznoszące się przy domu oznaczonym numerem 14 przy ul. Miodowej. Tu obrała swą siedzibę Izba Rzemieślnicza i Instytut Rzemiosł. Budowa, a raczej odbudowa tego starego pałacyku (ongiś Chodkiewiczów) kosztowała do tej pory 20 mil. zł. Obecnie trzeba wykończyć wnętrza i budynek umeblować.

PRZY UL. DASZYŃSKIEGO Nr. 15 rozpoczęto roboty rozbiórkowe. Cały zniszczony front kamienicy zostanie rozebrany a po rozbiórce stanie tu nowa fasada mieszkalnej kamienicy.

NA ROGU Mokotowskiej i Koszykowej przystąpiono do wywózki gruzu z parterów i piwnic zniszczonej dwupiętrowej kamieniczki. Stanie tu nowy dom mieszkalny. Oddany zostanie do użytku dopiero w przyszłym roku.

JESZCZE WIDAĆ rusztowania wokół potężnego bloku mieszkalnego przy ul. Polnej (ściśle: Nowopolnej) — domu pracowników Banku Polskiego, ale już cały budynek został pięknie otynkowany i pomalowany. Jest to dziś najpiękniejszy ze zbudowanych po wojnie domów.

Znikają parkany

z Pl. Trzech Krzyży

Plac Trzech Krzyży zaczął się już pozbywać szpetnych parkanów z dwu stron ograniczających linię chodników. „Na pierwszy ogień" poszedł parkan ustawiony przed rokiem przed dawnym gmachem gimn. im. Królowej Jadwigi. Budynek ten, bardzo silnie zniszczony, został wyremontowany tylko od strony oficyny, którą zajęło Ministerstwo Odbudowy, łącząc ją z sąsiednią siedzibą ministerstwa. Po frontowym gmachu gimnazjum został oczyszczony plac, z którego zdjęto już parkan. Prawdopodobnie na tym placu urządzony zostanie parking dla samochodów. Już wkrótce zniknie drugi parkan z placu — a mianowicie ogradzający teren budowy gmachu Min. Przemysłu i Handlu.

Prognoza pogody

ZNOWU ZMIENNIE

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura w ciągu dnia około 20 stopni. Słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa polskich artystów plastyków okr. warszawskiego.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa, Tłumackie 5, II p.). Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i Walce Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa Prac Polskich Artystów „Niezależnych".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 20, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10). Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa szkiców aktu.

Odczyty

O godz. 18 w Klubie Inteligencji Pracującej (ul. Mokotowska 25) odczyt dr. Włodzimierza Michajłowa pt. „Z zagadnień nauki o życiu". Wstęp wolny.

Imprezy

O godz. 13 i 18.30 w sali Teatru Nowego (ul. Puławska 29) eliminacje finałowe Konkursu Amatorskich Zespołów Teatralnych.

O godz. 18 P.B.P. „Orbis" urządza 6-godzinny wieczorny spacer statkiem po Wiśle w czasie tradycyjnej uroczystości „wianków".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Odwety".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): dziś nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): dziś i jutro „Konkurs Zespołów Amatorskich"

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Syn marnotrawny".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

GULIWER (Królewska 13): o godz. 12 (Zygmuntowska 8): „Expresem po Warszawie". pocz. 17.30 i 19.30.

Sala YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Ani be, ani me".

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) godz. 13 „ Pan Tom buduje dom" (wyłącznie dla szkół).

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Casablanca", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Gasnący Płomień", pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pygmalion", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 32.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Czarodziejskie Ziarno" pocz.: 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Zenobia". pocz. 15, 17. 21. Zw. Zaw. godz. 19

TĘCZA (Suzina 4): „U progu tajemnicy", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 21.

Radio

W dniu 24 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. połudn. 12.25 Muzyka hiszpańska. 13.00 Muz. operowa. 13.45 Muz. poważna z płyt. 14.30 Współpraca kulturalna między Polską a Bułgarią" — pog. 15.30 Porozmawiajmy 15.50 Muz. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 Na swojską nutę. 17.00 Muz. Symf. z płyt. 17.40 Młoda Polska — odczyt. 17.50 Z życia techniki — odczyt. 18.05 Strzeżcie się słońca — pog. 18.10 Dla każdego coś miłego. 20.00 Dom pod Oświęcimiem — montaż sztuki. 21.30 Dzien. wiecz. 22.00 Dawna muzyka z płyt. 22.45 Progr. lok. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II.

17.05 Muzyka. 17.30 Fragm. poetycki T. Różewicza. 17.45 Muzyka operowa 19.30 Chłopcy ahoy — opow. 19.15 Dzien. popoł. 20.00 Muz. taneczna. 2045 Muz. rozr. 21.30 Dzien. wiecz.

W dniu 19 czerwca 1948 roku zmarł podczas pełnienia obowiązków służbowych w Ośrodku Morskim Ligi Morskiej w Ustce nad Bałtykiem

ś † p

Władysław Kasprzyk

Kierownik Wydziału Młodzieżowego Zarządu Głównego Ligi Morskiej

W zmarłym tracimy wieloletniego, doświadczonego wychowawcę młodzieży, oddanego całkowicie sprawie wychowania morskiego, którego wkład pracy w dzieło organizacji ośrodków wodnych naszej organizacji pozostanie trwałym pomnikiem Jego działalności.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

23030-1 ZARZĄD GŁÓWNY LIGI MORSKIEJ.

LEKKOATLETKI CZECHOSŁOWACJI PROWADZĄ Z POLSKĄ 29:21

PRAGA. (Tel. wł.). W ramach męskiego trójmeczu lekkoatletycznego Czechosłowacja — Węgry — Holandia odbywa się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne drużyn kobiecych Polska — Czechosłowacja.

Pierwszego dnia zawodów lekkoatletki czeskie ustanowiły dwa nowe rekordy CSK w biegu na 80 m przez płotki — Lomska 12,1 sek. i w rzucie kulą Komarkova — 12,94 Z Polek największą niespodziankę sprawiła Sinoradzka wygrywając rzut oszczepem wynikiem — 38,34 m., co jest jej rekordem życiowym

Wyniki techniczne pierwszego dnia meczu:

100 m.: 1) Sicknerova (CSR) — 12,2, 2) Moderówna (P) — 12,3, 3) Bemova (CSR) — 12,8, 4) Hejducka (P) — 13,2 **80 m. płotki:** 1) Lomska (CSR) — 12,1, 2) Mitanowa (P) — 12,5, 3) Matesova (CSR) — 12,9 4) Peskówna (P) — 14,2 sek. **Skok wzwyż:** 1) Chlumska (CSR) — 155 cm., 2) Modrakova (CSR) — 145, 3) Mitanowa (P) — 135, 4) Peskówna (P) — 135. **Rzut kulą:** 1) Komarkova (CSR) — 12,94 m., 2) Machackova (CSR) — 11,73, 3) Flakowoczówna (P) — 11,50, 4) Weissówna (P) — 11,11. **Rzut oszczepem:** 1) Sinoradzka (P) 38,34 m., 2) Stachowiczówna (P) — 37,37 m, 3) Ingrova (CSR) — 37,36 m., 4) Burianova (CSR) — 36,56 m.

wychowanie fizyczne i SPORT

W ramach trójmeczu Węgry — Holandia — Czechosłowacja Zatopek przebiegł 5.000 m. w doskonałym czasie 14:10,4, drugim był Węgier Szilagy — 14:15. Najpoważniejszy przeciwnik Czecha Slijkhus (Holandia) wycofał się po 3,5 km. wskutek przemęczenia.

KATOWICE—BUKARESZT 1:1

KATOWICE. (Tel. wł.). Reprezentacja Rumunii w tenisie, która rozegrała międzypaństwowy mecz w Warszawie, rozpoczęła tu w dniu wczorajszym, jako drużyna Bukaresztu spotkanie z reprezentacją Katowic. Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród publiczności śląskiej.

W pierwszym dniu rozegrano dwie gry pojedyńcze panów i spotkanie singla pań. Jędrzejowska pokonała Stancescu 13:11 i 7:5. Karalulis rozprawił się z Niestrojem 6:0, 6:4 i 7:5. Spotkanie Viziru — Kończak przerwano przy stanie 6:3, 8:6 dla Rumuna.

KOSZYKARKI I KOSZYKARZE POLSCY W SOFII

SOFIA, 22.6. (Tel. od wł. korespondenta).

Polscy koszykarze i koszykarki przebywają tu od piątku, tj. 17 bm. Prócz reprezentantów Polski są także zawodnicy wszystkich państw, biorących udział t.zn. Rumunii, Węgier, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Albanii i Triestu.

W niedzielę przed południem na Placu Cara Oswobodziciela odbyła się wielka defilada z okazji bułgarskiego Święta Kultury Fizycznej. Po południu na Stadionie Junaka od godz. 15.30 do 21.00 trwały pokazy sportowe, w których wzięło udział około 20 tys. zawodników bułgarskich. Impreza ta wypadła nadzwyczaj imponująco.

Drużyny polskie, którymi opiekuje się absolwent Warszawskiej AWF Bułgar Sterev są w dobrym nastroju, a Polki już pobiły swoje przeciwniczki eleganckim wyglądem.

Igrzyska w koszykówce męskiej i żeńskiej rozpoczną się z 2-dniowym opóźnieniem w środę 23 bm Dotychczas z ładnej pogody rozegrano tylko dwa spotkania, w których Jugosławia pokonała Bułgarię 28:20 (11:15), Węgry 36:15 (15:8). Drużyny polskie rozegrają swe pierwsze spotkania z zespołami Rumunii.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ Z POZNANIEM

W dniu 29 bm. rozegrany zostanie w Warszawie mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży między reprezentacjami Warszawy i Poznania.

Kapitan sportowy WOZPN ustalił już następujący skład reprezentacji stolicy:

Skromny (Borucz) — Serafin, Maruszkiewicz I (Pruski) — Szczurek, Waśko, Wiśniewski (Milczanowski) — Mordarski, Szymański, Hauton, Górski, Cyganik (Olszewski i Borowiecki.

DROBNY PRZEGRYWA W WIMBLEDONIE

W trzeciej rundzie gry pojedyńczej panów turnieju tenisowego w Wimbledonie największą sensacją była porażka czechosłowackiego asa Drobnego do Włocha Cucelli 4:6, 14:16, 6:1, 6:2, 3:6.

Inne wyniki: Amerykanin Parker pokonał Anglika Carlsons 6:0, 6:0, 6:2, Anglik Mottram — Nielsena (Dania) 6:2, 6:4, 6:1, Amerykanin Mulloy — Reda (Australia) 6:1, 6:4, 6:4, Asboth (Węgry) — Hannesa (Norwegia)7:5, 6:4, 6:1, Fornsted (Szwecja) — Robertsa (Anglia) 6:2, 6:4, 6:2 oraz Berg Washer — Beeve'go (Anglia) 6:1, 6:1, 6:1.

MIĘDZYNARODOWY RAID TATRZAŃSKI

W dnia 9 — 11 lipca br. odbędzie się w Zakopanem Międzynarodowy Tatrzański Raid Motocyklowy. Raid rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej z udziałem zawodników czeskich.

Trasa raidu wynosi około 140 km i przewidziana jest z przewagą jazdy terenowej, przy czym w pierwszym dniu odbędzie się próba zrywu i hamowania, w drugim zaś dniu próba szybkości górskiej.

Zawody te, zaliczone do mistrzostw Polski klasy I w kategorii turystycznej, organizuje Polski Klub Motocyklowy z Warszawy wspólnie z Tatrzańskim Klubem Motocyklowym z Zakopanego.

W KILKU WIERSZACH

Kramer mistrzem zawodowym USA. W mistrzostwach zawodowych tenisistów w Foresthills Kramer zwyciężył w finale Riggsa 14:12, 6:2, 3:6, 6:3. Drugi tytuł mistrzowski zdobył Kramer w grze podwójnej wespół z Segura bijąc parę Riggs — Budec 4:6, 5:7, 6:4, 7:5, 8;6.

Rekord świata na 30 km. Fiński długodystansowiec Hietanen ustanowił nowy rekord świata w biegu na 30 km. w czasie 1 godz. 40 min. 46 sek. Poprzedni rekord również należał do Hietanena i był gorszy o 3.6 sek. od obecnego.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA
LAMP RADIOWYCH
w Dzierżoniowie, ul. R. Żymierskiego Nr. 38
zatrudni od zaraz:

1. **KSIĘGOWEGO** kosztów własnych z gruntowną znajomością arkusza rozliczeniowego do samodzielnego prowadzenia sekcji kosztów własnych.
2. **SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO** ze znajomością księgowości spraw bankowych.
3. **KIEROWNIKA WYDZ. ZAOPATRZENIA** z wykształceniem technicznym i znajomością branży elektrotechnicznej.
4. **SIŁĘ POMOCNICZĄ DO KSIĘGOWOŚCI** ze znajomością maszynopisma.

Warunki pracy do omówienia. Dyrekcja gotowa jest do ewent. zapewnienia mieszkania. Podania z życiorysem i podaniem dotychczasowego przebiegu pracy kierować do ref. personalnego P. W. L. R. Kr. 2506-0

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI ZATRUDNI INŻYNIERÓW Z UPRAWNIENIAMI BUDOWLANYMI.

Warunki płacy, łącznie z ew. sprawą uzyskania mieszkania, do omówienia na miejscu — Zarząd Miejski — Wydział Personalny — (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 104, pokój Nr. 224). Kr. 2513-0

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO
Bytom, ul. Parkowa 2
ogłasza
przetarg nieograniczony

1. Na wykonanie stanu surowego gmachu socjalnego Fabryki Maszyn „Montana" w Katowicach — Bogucicach
2. Na rozbudowę bocznicy kolejowej w Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śląskich.

Podkładki kosztorysowe za opłatą ad 1) zł. 500, ad 2) zł. 200, oraz informacje techniczne otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji pokój nr. 317 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem ad 1) „Oferta na wykonanie gmachu socjalnego Fabryki Maszyn „Montana", ad 2) oferta na rozbudowę bocznicy kolejowej w Piotrowickiej Fabryce Maszyn — należy składać do skrzynki ofertowej Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2 do godz. 10-tej dnia 5 lipca 1948 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10.15.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy ZFMiSG w Bytomiu wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.

ZFMiSG w Bytomiu zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu wyłączenie niektórych robót oraz zmniejszenie ilości, bez podania przyczyn i bez odszkodowania. Kr. 2500-0

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowych Zakładów Konfekcyjnych w Szczecinie ogłasza przetargi nieograniczone:

1. na wykonanie sieci wodociągowej - przeciwpożarowej w fabryce Nr. 1 przy ul. Jagiellońskiej 20/22,
2. na założenie instalacji piorunochronowej w fabryce Nr. 1 i 2 w Szczecinie oraz Nr. 3 w Myśliborzu.

Wszelkie informacje i podkładki do przetargów można za opłatą otrzymać w Wydziale Ogólnym P. Z. K. ul Jagiellońska 20/22 I p.

Oferty przepisowo zamknięte z napisami na poszczególne prace należy składać do skrzynki ofertowej w Wydziale Ogólnym do dnia 30 czerwca 1948 r. godz. 14-ej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lipca 48 r. o godz. 9-tej w gabinecie Dyrektora Administracyjno-Handlowego. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3% sumy oferowanej.

Dyrekcja P. Z. K. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania, dowolnego zwiększenia lub zmniejszenia robót, względnie podziału robót między oferentów. Kr. 2509-1

Ogłoszenie przetargowe

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza Nr. 29 ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie budowli regulacyjnych na rzece Warcie w Państwowym Zarządzie Wodnym w Koninie o ogólnej ilości robót:

83.600 m³ robót ziemnych
21.330 m³ faszynady
5.400 mb płotków faszynowych
1.100 m² obitki faszynowej
2.600 m² brukowania na tamach
1.750 m³ narzutów z kamienia
4.000 m² brzegosłonów materacowych zatapianych.

Wymienione roboty są do wykonania na czterech placach budowy. Ofertą można objąć jeden lub więcej placów budowy.

Dostawa materiałów budowlanych omówiona jest w warunkach przetargowych, które wraz z innymi podkładkami przetargowymi są do nabycia w cenie 400 zł w Dyrekcji.

Oferty z napisem: „Oferta na wykonanie robót regulacyjnych rzeka Warta km ..." należy składać w Dyrekcji do dnia 7 lipca 1948 r. godz. 10-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

a) unieważnienia przetargu bez podania powodów,
b) swobodnego wyboru oferenta przyczym pierwszeństwo przysługiwać będzie oferującym częściowo dostawę materiałów faszynowych,
c) oddanie do wykonania części robót.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium. Kr. 2514-1

PRZETARG

Zjednoczenie fabryk cementu R. P. Oddział Gdański w Sopocie, ul. Wojska Polskiego Nr. 15, ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu marki „Fiat 1100".

Samochód można oglądać codziennie od godz. 9—10 rano w Oddziale Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P., Sopot, ul. Wojska Polskiego Nr. 15.

Oferty składać należy w biurze naszym w Sopocie do dnia 3 lipca 1948 roku, godz. 10 rano w kopertach bezfirmowych zalakowanych z napisem: „Kupno samochodu Fiat 1100".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 lipca 1948 r. o godz. 10.30.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy złożyć w kasie biura naszego w Sopocie.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów. Kr. 2511-1

Ogłoszenie o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) instalacji centralnego ogrzewania,
2) urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i ciepłej wody.

Oferty należy składać do dnia 8. VII. 1948 do godz. 12 w Sekretariacie Ubezpieczalni Społecznej w Żyrardowie, ul. Hulki Laskowskiego 3.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Ubezpieczalni, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe wykonania robót, ślepe kosztorysy, plany rysunki.

Kr. 2512-1 **Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Żyrardowie**

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
w Warszawie, Al. Stalina 47

podaje do wiadomości, że w Nr. 56 „Monitora Polskiego" z dnia 18. VI. 1948 r. **zamieszczone zostało ogłoszenie o przetargu na dostawę narzędzi pożarniczych**, który odbędzie się 3 lipca rb.

Termin składania ofert do dnia 3 lipca 1948 r. do godz. 11-tej. Szczegóły w „Monitorze". Kr. 2515-1

Tania, wielokrotnie trwalsza od skóry — oryginalna
GUMA INDYJSKA
tzw. „Słonina" na podeszwy
Do nabycia w Domu Towarowym
B-cia Jabłkowscy
W-wa Bracka 25. Kr 2508-0

»MAGAZYN TYGODNIOWY«
Nr. 10 zawiera:
BARWNE MONTAŻE: ze Świętą Morza, z Krynicy oraz fotografie reprezentacyjnych piłkarzy.
MELCHIOR WAŃKOWICZ: „Patrol" (fragment z walki o Monte Cassino).
HUMORESKI: „Wnuczka Dziewicy Orleańskiej", „Jak mą miłą do kościoła wiodą".
OPOWIADANIA: „Najwięksi łgarze świata", „O pierwszych kopalniach węgla".
Szachy. Humor. Rozrywki.

UPRZEJMOŚĆ dla obcych
nieuprzejmość dla swoich panoszą się w naszych domach
»Moda i Życie Praktyczne«
Nr .18-ty. K 9139-1

Czytajcie „PROBLEMY"

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

Proszki do spawania cementowania hurtowo detalicznie dostarcza Inż. Szklarzewicz, Warszawa, Jagiellońska 12, Katowice, Krakowska 1. Kr. 2475-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej:88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA:: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-837-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej)

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-52979